

ŚLADAMI PODHALAŃSKICH BACÓW

Hodowla owiec i produkcja tradycyjnych serów na Podhalu to dwa ważne elementy kultury i gospodarki regionu. Podhale to malowniczy region w południowej Polsce, położony w obrębie Karpat, znany z pięknych krajobrazów górskich, bogatej tradycji pasterskiej i charakterystycznych serów popularnych w całej Polsce – oscypków.

Pasterstwo przez wiele pokoleń stanowiło podstawowy środek utrzymania mieszkańców Podhala. Już od wieków górale wędrowali ze swoimi stadami owiec, kóz i bydła, pędząc je na letnie pastwiska w wyższe partie gór, zwane halami. Wypas owiec rozpoczął się na wiosnę, tradycyjnie w dniu św. Wojciecha, a kończył w dniu św. Michała Archanioła, czyli we wrześniu. Zwierzęta wracali wtedy z hal na niższe obszary do swoich właścicieli, gdzie pozostawały przez całą zimę.

Nieodłącznym elementem kojarzącym się z pasterstwem są szalasy. Drewniane budowle o stromych dachach, pełniące funkcję schronienia dla pasterzy i ich zwierząt podczas wypasu, były zlokalizowane na stokach, a ich konstrukcję dostosowano do trudnych warunków atmosferycznych. Wiele z nich zachowało się do dziś i jako zabytki stanowią popularne miejsca chętnie odwiedzane przez turystów. Można je spotkać na przykład w Jurgowie, Chochołowie i Dolinie Kościeliskiej.

W wielu górskich regionach, w tym również w Tatrach, częstym widokiem są owce prowadzone przez przewodników stada z uwiązanyimi dzwonkami u szyi. Używane od wieków dzwonki pasterskie są narzędziem ułatwiającym pasterzom nadzorowanie i kontrolę owiec. Dzwonki pasterskie są mocowane na szyjach owiec za pomocą specjalnych skórzanych pasów. Ich dźwięk jest specyficzny i donośny, co pozwala pasterzom łatwo zlokalizować stado, nawet jeśli znajduje się na dużym obszarze pastwiska. Dzwonki różnią się wielkością i dźwiękiem, dzięki czemu można odróżnić poszczególne owce i stada. Zapewniają owcom bezpieczeństwo, odstrasżając drapieżniki i jednocześnie będąc ważnym elementem dziedzictwa kulturowego, a także wdzięcznym detalem krajobrazu polskich gór.

Skoro mowa o wypasie i zwyczajach pasterskich, trzeba wspomnieć o samej owcy górskiej, która wywodzi się z prymitywnej grupy rasowej ceckiel. Występuje ona w całych Karpatach i prawdopodobnie przywędrowała do Polski z Wołochami, którzy wraz z cennym dziedzictwem kulturowym oraz sztuką wypasania owiec na ziemiach polskich pojawili się ok. XV wieku. Owce górskie, zwane również owcami podhalańskimi, są jedną z najstarszych ras owiec w Polsce. Charakteryzują się wyjątkowym wyglądem, mocną konstrukcją ciała i mają długą, kręconą sierść. Te górskie owce są doskonale przystosowane do trudnych warunków górskich – pasą się na naturalnych łąkach i halach bogatych w aromatyczne zioła, a ich dieta niewątpliwie wpływa na smak ich mleka.

Z mleka owczego na Podhalu wytwarza się wyjątkowe tradycyjne sery. Znany w całej Polsce i poza jej granicami jest oscypek. Jest to ser wędzony w drewnianej formie o kształcie prostokątnego stożka z charakterystycznymi żłobieniami. Wykonuje się go w sposób ręczny, zgodnie z tradycyjnymi recepturami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie.

Osobom chcącym na własne oczy zobaczyć tradycyjny wyrób serów proponujemy odwiedzić Muzeum Oscypka w ośrodku Dafne w Zakopanem, gdzie prezentujemy cały proces wytwarzania tego legendarnego przysmaku. W Dafne serwujemy również tradycyjne dania regionalne. W sezonie letnim i zimowym polecamy szczególnie regionalne soboty, w ramach których przygotowujemy śniadania z degustacją serów podhalańskich. Można również spróbować dań stworzonych z wykorzystaniem starych, zapomnianych często przepisów, np. zupy z sałaty na kwaśnym mleku ze skwarkami, serów regionalnych w formie dodatków do sałat czy tak lubianego grillowanego oscypka z konfiturą z jarzębiny i pachnących świeżych ziół. W naszym menu są także moskole z masłem czosnkowym, kwaśnica na żeberkach z grulami, hałuski z bryndzą, żurek na żyntycy, sałaty z serami regionalnymi oraz tradycyjne ciasta. Serdecznie zapraszamy do Zakopanego!

GRZEGORZ BUCZULSKI
kierownik OSW Dafne w Zakopanem

SPIS TREŚCI

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH

2 Śladami podhalańskich baców

ŚWIĘTO POLICJI 2023

4 W 104. rocznicę
14 Serce – oddają swoje i ratują czyjeś
16 XVI Ogólnopolski Konkurs „Policjant, który mi pomógł” – przedstawiamy laureatów
18 Mecz i festyn na Agrykoli

20 KRAJ



Redaktor naczelny

insp. MARIUSZ CIARKA

Tak samo jak każda instytucja lub firma potrzebujemy najlepszych kandydatów do pracy. Owiana niegdyś nimbem tajemniczości Policja stała się bardziej otwarta i przejrzysta zarówno dla obywateli, jak i tych, którzy chcieliby wstąpić w nasze szeregi. Temu procesowi służą także organizowane przez nas uroczystości podkreślające ponadstuletnią historię formacji. Podczas nich łatwiej można podejść do policjantów i po prostu z nimi porozmawiać – zupełnie niezobowiązująco.

W sierpniowym numerze prezentujemy właśnie tradycyjne uroczystości z okazji Święta Policji, które odbyły się zarówno na placu Zamkowym w Warszawie, jak i w ośrodku sportowym obok Łazienek Królewskich, gdzie nasza policyjna reprezentacja piłkarska rozegrała mecz towarzyski z kolegami z Mołdawii. Towarzyszył mu piknik, na którym wszyscy chętni mogli porozmawiać o służbie w granatowym mundurze z tymi, którzy noszą go już wiele lat, a nawet wykładają w policyjnych szkołach.

Choć temat naszego święta niewątpliwie dominuje, to nie brak w tym numerze zagadnień typowo zawodowych, a także prezentacji najbardziej zasłużonych policjantów wraz z opisem ich dokonań. Chodzi mi zarówno o rubrykę „Pomagamy i chronimy”, jak i o rozstrzygnięcie corocznego konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Kolejni laureaci odebrali statuetki z rąk Komendanta Głównego Policji, a to, co cieszy najbardziej, to fakt, że z roku na rok wybór zwycięzców jest coraz trudniejszy, bo kandydatów jest naprawdę wielu. Na kolejnych stronach znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, także materiały o analizie kryminalnej czy pracy w tzw. genetyce. Przy okazji – są wolne miejsca w tych komórkach – zarówno dla policjantów, jak i pracowników. Poczytajcie, „z czym to się je” – może będzie to Wasza przyszła droga zawodowa?

Jak co miesiąc zapraszam do lektury i kontaktu z redakcją. Podsyłajcie ciekawe pomysły artykułów – najbardziej interesujące na pewno zwrócą uwagę naszego zespołu.

Milej lektury!

SŁUŻBA OCHRONY LOTNISKA

22 Bezpieczne lotnisko

ANALIZA KRYMINALNA

24 W oceanie informacji

WYDZIAŁ BADAŃ GENETYCZNYCH CLKP

26 Rysopis genetyczny

PASJE

30 Człowiek w panamie

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

32 Na patrolu w Holandii

TYLKO SŁUŻBA

34 Pomagamy i chronimy

POLICJA RUCHU DROGOWEGO

36 Mobilne stacje kontrolne wkrótce wyjadą na drogi

ETYKA W POLICJI

37 W pigułce

POLICYJNY PITAWAL

38 Przyjaciół domu

HISTORIA

40 Policyjne kalendarium

TURYSTYKA I REKREACJA

42 Jubileuszowy rajd w Bieszczadach

PRAWO

44 Stop! Prawa autora do dzieła

DOBRA KSIĄŻKA

46 Co z ciebie wyrośnie?

PROFILAKTYKA W POLICJI

47 Film jako narzędzie profilaktyczne

48 SPORT

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Okładka: Jacek Herok

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru



OSW **Dafne**

ul. Jagiellońska 30, 34-500 Zakopane
repcja.dafne@cul.com.pl

www.dafne.com.pl
tel. 504 315 776



ŚWIĘTO POLICJI 2023

W tym roku główna ceremonia Święta Policji została zorganizowana na placu Zamkowym w Warszawie. W policyjnej uroczystości uczestniczyli honorowi goście z Prezydentem RP Andrzejem Dudą na czele.

24 lipca to data wyjątkowa dla całej formacji. 104 lata temu właśnie tego dnia została powołana do życia Policja Państwowa. Po zrzuceniu jarzma komunizmu współczesna Policja zaczęła nawiązywać do przedwojennych tradycji, a 24 lipca stał się świętem dzisiejszych stróżów prawa.

Jak co roku rocznicowe obchody w Komendzie Głównej Policji rozpoczęły się oddaniem hołdu poprzednikom w policyjnych mundurach, którzy stracili życie na służbie. 20 lipca 2023 r. przed Tablicą Pamięci, gdzie jest umieszczonych 125 tabliczek epitafijnych, kwiaty złożyli: mini-



Hołd przed Tablicą Pamięci



Minister przed obeliskiem „Poległym policjantom – Rzeczpospolita Polska”

ster spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem oraz podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży wraz z zastępcami Komendanta Głównego Policji: nadinsp. Pawłem Dobrodziejem i nadinsp. Romanem Kusterem. Następnie w ten sam sposób przed obeliskiem „Poległym policjantom – Rzeczpospolita Polska” uhonorowano przedwojennych stróżów prawa zamordowanych podczas II wojny światowej w ZSRR.

Podobne uroczystości odbyły się na terenie całego kraju, oddawano cześć poległym kolegom i składano wieńce w miejscach upamiętniających przedwojennych funkcjonariuszy.

Również 20 lipca 2023 r. w KGP zorganizowano spotkanie z laureatami tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, o czym piszemy szerzej na s. 14.

ZADUMA I DZIĘKCZYNIENIE

Po południu tego samego dnia w Cerkwi Katedralnej pw. św. Jerzego Zwycięzcy na terenie Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego w Warszawie odprawiono nabożeństwo dziękczynne z okazji Święta Policji. Tradycja tego modlitewnego spotkania ma dopiero (lub aż) 10 lat, ale jest już stałym elementem obchodów.

Uroczystość przygotowana przez naczelnego prawosławnego kapelana Policji ks. Andrzeja Bołbota z KGP zgromadziła przedstawicieli formacji, zarówno funkcjonariuszy, jak i pracowników.

Na nabożeństwo przybyło kierownictwo Policji na czele z zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romanem Kusterem. Obecni byli prezes Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach Irena Zając, dyrektorzy i pracownicy biur KGP oraz przedstawiciele związków zawodowych.

W modlitwie za funkcjonariuszy, pracowników Policji i ich najbliższych uczestniczyli prawosławni kapelani Policji pod przewodnictwem abp. Jerzego (Pańkowskiego), prawosławnego ordynariusza wojskowego, delegata Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. Duszpasterstwa Służb Mundurowych. Na zakończenie do zebranych zwrócili się zaproszeni do cerkwi: naczelnny ewangelicki kapelan Policji ks. Marek Twardzik i kapelan Komendy Głównej Policji ks. Wojciech Juszczyk. W imieniu całej formacji za odprawione nabożeństwo podziękował nadinsp. Roman Kuster. Oprawę wokalną zapewnił Męski Chór Wojskowy Stratos, działający przy Prawosławnym Ordynariacie Wojska Polskiego w Warszawie.

W wigilię Święta Policji w Bazylice Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbyła się natomiast uroczysta msza św. transmitowana przez Program Pierwszy Polskiego Radia. Zebrani modlili się w intencji całej formacji – funkcjonariuszy, pracowników Policji, emerytów, rencistów i ich rodzin oraz wszystkich, którzy działają w środowisku policyjnym.

ŚWIĘTO POLICJI 2023

Mszy św. odprawionej przez kapelanów policyjnych i księży z ordynariatu przewodniczył ordynariusz połowy Wojska Polskiego bp Wiesław Lechowicz, który jest jednocześnie delegatem Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Policji. W Eucharystii uczestniczyło kierownictwo formacji na czele z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem wraz ze wszystkimi zastępcami. Obecni byli komendanci wojewódzcy, dyrektorzy biur KGP, komendanci szkół oraz przedstawiciele stowarzyszeń i fundacji działających w środowisku policyjnym oraz liczna rzesza pracowników Policji wraz z rodzinami.

Ewangelię odczytał kapelan Komendy Głównej Policji ks. Wojciech Juszczyk SAC, a homilię wygłosił bp Wiesław Lechowicz. Krajowy Duszpasterz Policji w kazaniu podkreślił, że policjanci i pracownicy Policji poza wypełnianiem ustawowych zadań podejmują wiele inicjatyw charytatywnych niosących pomoc konkretnym ludziom. Nawiązując do słów Ewangelii, powiedział, że to wypełnienie niesienia sprawiedliwości i miłości, które się uzupełniają. – Niech w tym kierunku nadal podąża wasza formacja – zaapelował ksiądz biskup. – Módlmy się również za całe nasze społeczeństwo, by oparte na filarach sprawiedliwości i miłości z szacunkiem i uznaniem odnosiło się do waszej służby i pracy. Im więcej będzie w naszej ojczyźnie sprawiedliwości i mi-

łości, tym być może mniej będziecie mieć pracy, ale za to więcej satysfakcji. Póki co tej pracy macie aż nadto. Niech zatem Bóg wspiera was swym błogosławieństwem, a w naszym społeczeństwie niech wzrasta liczba ludzi rozumiejących waszą rolę i ceniących waszą służbę dla naszego wspólnego dobra.

Przed błogosławieństwem pasterskim głos zabrał Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, który podziękował Jego Ekscelencji za odprawioną Eucharystię oraz wszystkim kapelanom policyjnym za codzienną posługę. – Korzystając z tego, że dzisiejsza msza św. transmitowana jest przez Polskie Radio, chciałbym zwrócić się do wszystkich moich koleżanek i kolegów, funkcjonariuszy i pracowników cywilnych polskiej Policji i życzyć wam wszelkiej, nieustającej pomyślności, tak w życiu zawodowym, jak i prywatnym – powiedział generał Jarosław Szymczyk. – A nade wszystko chciałbym się zwrócić do wszystkich Polaków i wszystkich tych, którzy odwiedzają nasz piękny kraj – chciałbym, żebyście pamiętali, że jesteśmy waszą Policją, że was chronimy, wam pomagamy i że zawsze możecie na nas liczyć.

Podczas niedzielnej Eucharystii policjanci pełnili służbę ołtarza, przygotowali również Modlitwę Wiernych. Oprawę muzyczną liturgii zapewniły Orkiestra Reprezentacyjna Policji oraz Chór Komendy Stołecznej Policji.



Oficjalne obchody święta na placu Zamkowym w Warszawie

PRZED ZAMKIEM KRÓLEWSKIM

Dokładnie 24 lipca br. zaplanowano centralne uroczystości Święta Policji. Na placu Zamkowym podniesiono flagę państwową i rozbrzmiał hymn Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrani przy Zamku Królewskim minutą ciszy uczcili pamięć wszystkich policjantów poległych na służbie. Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk przywitał zaproszonych gości.

– Przyszło nam żyć w niezwykle trudnych czasach, wydarzenia i sytuacje, jakie ciągle mają miejsce na świecie, stawiają przed nami nowe wyzwania, którym musimy sprostać, realizując wszystkie nasze dotychczasowe obowiązki



Do hymnu!



Nabożeństwo prawosławne



Msza św. w Bazylice Świętego Krzyża



Generał Jarosław Szymczyk dziękuje JE Wiesławowi Lechowiczowi za odprawioną Eucharystię

ŚWIĘTO POLICJI 2023



Na placu Zamkowym odznaczenia państwowe wręczał prezydent Andrzej Duda

– zwrócił się do zebranych generał Jarosław Szymczyk. – Cały czas obserwujemy rozwój zdarzeń na granicy z Białorusią i podejmujemy odpowiednie działania. Do wsparcia sił Straży Granicznej oraz wojska dołączyła kolejna grupa funkcjonariuszy Policji. Dokładnie dziś mija 17 miesięcy od rozpoczęcia agresji Rosji na niepodległą Ukrainę, wojny, która wywołała wstrząs współczesnego świata. Od samego początku jesteśmy zaangażowani w pomoc uchodźcom oraz tym, którzy zostali na froncie, walcząc o wolność swojej ojczyzny.

Komendant Główny Policji skierował także bezpośrednie słowa do swoich podwładnych. – Policjantki, policjanci i pracownicy Policji – to dla mnie zaszczyt dowodzić formacją tworzoną

przez ludzi, na których zawsze można polegać – mówił gen. insp. Jarosław Szymczyk. – Bardzo doceniam fakt, że bez względu na czas i okoliczności, z oddaniem wypełniacie swoją misję, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa kraju i jego obywateli 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Obecny na uroczystości Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe. Srebrnym Krzyżem Zasługi uhonorowany został kom. Piotr Grzelczyk z KPP w Śremie, a Brązowym Krzyżem Zasługi: kom. Mikołaj Banaszyk z KWP w Poznaniu, mł. insp. Mirosław Józefiak z KPP w Kępnie, podinsp. Dariusz Koszałka z KMP w Olsztynie, podinsp. Robert Leśniewski z KPP w Chodzieży, asp. szt. Mariusz Lewandowski z KWP w Gdańsku,



Minister Mariusz Kamiński udekorował wybrane osoby odznaczeniami resortowymi

obecnie związkowiec województwa pomorskiego, i nadkom. Bartłomiej Maniakowski z OPP we Wrocławiu. Medalem złotym „Za Długoletnią Służbę” prezydent odznaczył podinsp. Mirosława Kaczmarka z KGP i Joannę Urbańską z CBŚP, a medalem srebrnym „Za Długoletnią Służbę” Małgorzatę Marjańską z KPP w Nowym Dworze Mazowieckim.

Z kolei minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wręczył wybranym osobom odznaczenia i medale resortowe. Ogółem z okazji Święta Policji przyznano 56 złotych medali „Za Zasługi dla Policji”, tyle samo srebr-

nych i 171 brązowych, 73 osoby wyróżniono Medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja, ponad 1000 osobom przyznano odznaki Zasłużony Policjant w różnym stopniu.

Honoru odznaczenia na placu Zamkowym dostąpiło dziesięcioro wyróżnionych osób. Złotym medalem „Za Zasługi dla Policji” odznaczono asp. szt. Mieczysława Stępiaka z SPKP we Wrocławiu, a brązowym Paulinę Szczech z KGP. Medale im. podkom. Policji Andrzeja Struja na placu otrzymali: st. post. Katarzyna Gadzała z KMP w Chełmie, podkom. Rafał Gnap z KPP w Gryfinie, st. asp. Paulina Koptyra z KP w Nowej Rudzie, st. sierż. Paweł Nietrzebka z KP w Mszczonowie, asp. szt. Tomasz Orchel z KPP w Wołominie i sierż. Paweł Pichalski z KMP w Legnicy. Złotą Odznaką Zasłużony Policjant odebrał insp. Krzysztof Woźniwski z KMP w Łomży, a srebrną mł. insp. Karol Dziemiańczyk z KPP w Sztumie.

Na placu Zamkowym uhonorowano również laureatów XVI Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” (szerzej na s. 16).



Laureaci XVI Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł”

ŚWIĘTO POLICJI 2023



Gen. insp. Jarosław Szymczyk promował na stopień podkomisarza 96 absolwentów WSPol w Szczytnie

Komendant Główny Policji promował na pierwszy stopień oficerski 96 absolwentów WSPol w Szczytnie. Wśród nowych podkomisarzy Policji znalazły się 22 panie. Wszyscy złożyli przysięgę oficerską. Z kolei nowo przyjęci policjanci złożyli przed komendantem stołecznym Policji nadinsp. Pawłem Dzierżakiem ślubowanie.

Na zakończenie głos zabrali Prezydent RP Andrzej Duda i minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, którzy podkreślali profesjonalizm i zaangażowanie współczesnych policjantów w walkę z nowymi rodzajami przestępstw. Dzięki poświęceniu i dobremu przygotowaniu funkcjonariuszy Policji Polska jest krajem bardzo bezpiecznym na tle innych państw europejskich.



Komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak przyjął ślubowanie od nowo przyjętych funkcjonariuszy

– Chcę, żebyście państwo, funkcjonariuszki i funkcjonariusze, polscy policjanci wiedzieli jedno: że zawsze będę stał przy polskiej Policji, przy uczciwych, profesjonalnych policjantkach i policjantach, którzy rzetelnie wykonują swoją służbę – podkreślił prezydent Andrzej Duda. – Nawet jeżeli muszą interweniować w sposób zdecydowany. Ważne, by interweniowali tak, by nikomu nie stała się krzywda, a zwłaszcza im.

Minister Mariusz Kamiński przypomniał o misji, jaką polscy pirotechnicy, kontrterrorysty i medycy pełnili przez prawie pół roku na Ukrainie, rozminowując okolice Kijowa, oraz zaangażowaniu w ochronę granicy z Białorusią.

– W tych dniach pięciuset kolejnych funkcjonariuszy polskiej Policji z oddziałów prewencji i kontrterrorysty pojechało bronić, strzec wschodniej granicy naszego kraju – mówił minister spraw wewnętrznych i administracji. – Razem z funkcjonariuszami Straży Granicznej, razem z żołnierzami Wojska Polskiego! Tak, jest tam polska Policja! Żeby było bezpiecznie, żeby nasi obywatele, zwykli Polacy czuli się bezpiecznie. Bo jest siła, która ich obroni przed złem, przed złem zewnętrznym i przed złem wewnętrznym. Taka jest i będzie polska Policja, nowoczesna, dobrze zorganizowana, ideowa formacja, chroniąca obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Przemawiający przypomnieli również o nakładach na Policję wynikających z kontynuacji programu modernizacji służb MSWiA. Na Policję



Upragnione oficerskie gwiazdki

w latach 2022–2025 jest przeznaczonych 6,5 mld zł. Podkreślono także rolę ustawy z 21 kwietnia 2023 r. o świadczeniu pieniężnym dla członków rodziny funkcjonariusza, którego śmierć nastąpiła w związku ze służbą. Serdeczne słowa podziękowania padły pod adresem najbliższych policjantów, którzy na co dzień muszą mierzyć się z ograniczeniami wynikającymi ze służby współmałżonka, ojca, matki czy syna lub córki.

Defilada pododdziałów zakończyła uroczystość. Oprawę muzyczną i ceremonialną zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Policji kierowana przez kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura.

ŚWIĘTO POLICJI 2023



Na warszawskiej starówce w Święto Policji królowały kolory biały i granatowy

NA DZIEDZIŃCU KGP

W cykl obchodów 104. rocznicy powołania Policji Państwowej wpisały się również festyn i mecz między policyjnymi reprezentacjami Polski i Mołdawii na warszawskiej Agrykoli, o których piszemy szerzej na s. 18.

Centralne obchody Święta Policji zakończyła ceremonia, która odbyła się na dziedzińcu Komendy Głównej Policji 25 lipca br. Gen. insp. Jarosław Szymczyk wręczył medale, odznaczenia i akty mianowania na wyższe stopnie służbowe funkcjonariuszom i pracownikom KGP. Odznaczone zostały również osoby, które owocnie współpracują z naszą formacją i ją wspierają. Złoty medal „Za Zasługi dla Policji” odebrali: komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Andrzej Bartkowiak, komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga, szef Służby Wywiadu Wojskowego gen. bryg. Marek Łapiński, szef Agencji Wywiadu płk Bartosz Jarmuszkiewicz, komendant Służby Ochrony Państwa płk SOP Radosław Jaworski, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Krzysztof Waclawek i Paweł Konieczny z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Brązowy medal „Za Zasługi dla Policji” otrzymał sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej Bartosz Zbaraszczyk.

Do końca lipca obchody 104. rocznicy powołania Policji Państwowej zakończyły się we wszystkich garnizonach. Jako ostatnia, 31 lipca br., Święto Policji obchodziła Szkoła Policji w Pile.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



zdj.: Andrzej Chyliński, Katarzyna Chrzanowska, Krzysztof Chrzanowski, Jacek Herok i Paweł Ostaszewski

Defilada na dziedzińcu KGP

ŚWIĘTO POLICJI 2023



Uroczyste spotkanie laureatów konkursu z nadinsp. Romanem Kusterem w Komendzie Głównej Policji

SERCE

– ODDAJĄ SWOJE I RATUJĄ CZYJES

„(...) Zapyta ktoś, czy można pomóc, nie robiąc niczego więcej jak tylko: być Człowiekiem. Po to, aby po prostu być: Człowiekiem dla Człowieka (...)” – czytamy fragmenty jednego z uzasadnień nadesłanego na XVI Ogólnopolski Konkurs „Policjant, który mi pomógł”.

Tuż przed centralnymi obchodami Święta Policji 20 lipca 2023 r. w Komendzie Głównej Policji w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” z nadinsp. Romanem Kusterem, zastępcą Komendanta Głównego Policji. Podczas spotkania laureatom towarzyszyli przełożeni oraz komendanci wojewódzcy i stołeczny Policji oraz kapelani policyjni.

ROZMOWA, OCZY, UWAGA

Uroczystość otworzył dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor, który przypomniał genezę i ideę konkursu zrodzoną się w 2007 r. w Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach. Do tegorocznej edycji konkursu nadesłano 163 zgłoszenia. Zdecydowana większość dotyczyła funkcjonariuszy służby prewencyjnej. W wielu uzasadnieniach osoby podkreślały wyjątkowy profesjonalizm policjantów, empatię i wysoką kulturę osobistą funkcjonariuszy.

Do laureatów i zebranych gości zwrócił się nadinsp. Roman Kuster: „Słowa: służebność i motto «Pomagamy i chronimy» wpisują się w to, co na co dzień robicie wy i dziesiątki policjantów wychodzących do służby. Codziennie mamy około 16 tys. interwencji, a wy potraficie dostrzec te osoby, które potrzebują pomocy, pokierować nimi, niekiedy dosłownie poprowadzić za rękę, a niekiedy wdrożyć procedury określone prawem. W imieniu komendanta głównego i swoim nisko wam się kłaniam za to, jak podchodzicie do roli policjanta. Każdy z nas pamięta o słowach z roty, bo jesteśmy policjantami 24 godziny na dobę, na urlopie, w czasie wolnym, w niedzielę, w sylwestra, w święta, codziennie. Nie przechodzimy nigdy obojętnie obok osoby, której dzieje się krzywda. Za to wam bardzo serdecznie dziękuję. Te statuetki konkursowe, które otrzymacie podczas centralnych obchodów Święta Policji są wymowne. Dwie dłonie trzymające serce. Na tych dłoniach podaje się swoje serce, ale też ratuje czyjeś”.

Podczas uroczystej zbiórki atmosfera była wyjątkowa. Każdy z laureatów mógł opowiedzieć o swoim doświadczeniu w Policji. Serdeczny klimat spotkania powodował, że rozmowy trwały długo. Asp. szt. Stanisław Siwek z Komisariatu Policji w We-

solej zwrócił uwagę na w sumie prostą i czysto ludzką rzecz: – Ja, wychodząc do człowieka, nawet z błahostką, zawsze stawiam się w jego sytuacji i mam w głowie pytanie, co sam bym zrobił, jakiej pomocy bym oczekiwał i jak chciałbym zostać potraktowany przez policjanta.

PROFESJONALIZM, EMPATIA, KULTURA

Ideą konkursu jest w szczególności promowanie postaw i umiejętności policjantów zaangażowanych w pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem lub uszkodzonym w wyniku nieszczęśliwych wypadków. Celem przedsięwzięcia jest również wyróżnienie tych funkcjonariuszy Policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami niesienia skutecznej, indywidualnej pomocy osobom dotkniętym przemocą domową.

Zgłoszeń policjantów do konkursu mogły dokonywać osoby indywidualne, a także organizacje i instytucje. Każde zgłoszenie stanowi niezależne społeczne uznanie dla działań podejmowanych na rzecz pomocy osobom krzywdzonym.

zdj. Izabela Pajdała, Krzysztof Chrzanowski

Na podstawie zgłoszeń komisja konkursowa, która składała się z laureatów trzech ostatnich edycji konkursu oraz przedstawiciela Biura Prewencji KGP, wyłoniła kolejnych pięciu laureatów. Jak dotąd, w konkursie wyróżniono już 80 policjantek i policjantów.

Typowanie kandydatów odbywało się na podstawie szczegółowej analizy uzasadnień zawartych w formularzach zgłoszeniowych. Głównym kryterium było przede wszystkim zaangażowanie kandydatów w działania podejmowane na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa, w tym doznającym przemocy domowej lub uszkodzonym w wyniku nieszczęśliwych wypadków.

Organizatorem konkursu „Policjant, który mi pomógł” jest Biuro Prewencji KGP.

PODZIĘKOWANIA

Oczywiście największym podziękowaniem jest uśmiech osoby, której się pomogło – podkreślają zawsze laureaci konkursu. Uznanie dopełniającym za te sumiennie wykonywanie obowiązków, a często też robienie po prostu więcej i uważność na krzywdę jest wręczenie statuetek wyróżnionym podczas centralnych obchodów Święta Policji. W tym roku 24 lipca na warszawskim placu Zamkowym Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk podziękował laureatom konkursu słowami: „Nie do przecenienia jest wasza empatia, ofiarność i wrażliwość na drugiego człowieka”. A Prezydent RP Andrzej Duda, zwracając się do wszystkich funkcjonariuszy, powiedział: „To nie jest policjant, który przyszedł i przykręcił śrubkę w domu, to nie jest policjant, który przyszedł i komuś pomógł naprawić rurę. To jest policjant, który pomógł w bardzo ważnej, często niebezpiecznej sprawie (...)”.



Laureaci konkursu na placu Zamkowym



Nie skończyła się źle właśnie dlatego, że pomógł, że był skuteczny, że jest znakomitym policjantem. Bo bardzo często ma też zdolności psychologiczne, wiedzę i doświadczenie życiowe. Często sam jest mężem, żoną, ojcem, matką, rozumie różne sytuacje, umie podjąć interwencję adekwatną do sytuacji. Czyny to i ratuje”.

Wszystkim laureatom konkursu serdecznie gratulujemy!

IZABELA PAJDAŁA, BP KGP

ŚWIĘTO POLICJI 2023

XVI
OGÓLNOPOLSKI
KONKURS
„POLICJANT,
KTÓRY MI
POMÓGL”

– przedstawiamy laureatów



sierz. **BARTOSZ LUDWIK**

– policjant z Posterunku Policji w Marcinowicach Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy

Przełożony: *ml. insp. Andrzej Dobies*
– komendant powiatowy Policji w Świdnicy

„ (...) Żyłam z człowiekiem, który znęcał się nademną psychicznie i fizycznie. Nie miałam siły i odwagi nic zrobić. Nie widziałam też nadziei, że może być lepiej, inaczej (...). Udało mi się, mimo wielkiego strachu, podjąć najważniejszą decyzję w moim życiu – dla mnie i moich dzieci (...). Zaczynam odczuwać, że każdy dzień jest wyjątkowym dniem. Dostrzegam to, czego do teraz nie dostrzegałam (...).”

/mieszkanca Marcinowic/

Służbę w Policji rozpoczął w 2021 r. Od początku jest związany ze służbą prewencyjną. Do każdej prowadzonej sprawy podchodzi indywidualnie i ze zrozumieniem. Jest osobą zdyscyplinowaną, ukierunkowaną na niesienie pomocy innym w potrzebie. Czas wolny przeznaczają na swoje hobby – pszczelarstwo, wędrówki po górach i sport.



sierz. **ŁUKASZ OBRYCKI**

– policjant z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie

Przełożony: *insp. Krzysztof Sewiolo*
– komendant powiatowy Policji w Zambrowie

„ (...) Daje wiarę i nadzieję, że służba w Policji to nie tylko zwykła praca zgodnie z grafikami pracy, ale też bezinteresowne spontaniczne wspieranie społeczeństwa w nagłych, nieprzewidywanych sytuacjach życiowych (...) Jest przykładem realizowania hasła: «Nie przechodź obojętnie, reaguj!»”

/mieszkanca Łomży/

W Policji od 2018 r. Po ukończeniu szkolenia podstawowego zawodowego swoje doświadczenie zdobywał w służbie prewencyjnej. Dzięki zaangażowaniu oraz dużej empatii wiedział, kto potrzebuje pomocy oraz jak pomóc. Lubi sporty walki oraz pływanie.



asp. szt. **STANISŁAW SIWEK**

– dzielnicowy z Komisariatu Policji Warszawa-Wesoła Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII

Przełożony: *podinsp. Wojciech Zozula* – I zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa VII

„ (...) I wówczas, gdy jedna «śmierć» patrzy na drugą «śmierć», licytując się, kto za kogo trumną będzie szedł, a za kogo trumną już nie pójdzie nikt, wówczas tę «ciszę» ze łzami spływającymi po policzkach przerywa (...) sygnał domofonu. (...). (...) Zapyta ktoś, czy można pomóc, nie robiąc niczego więcej, jak tylko: być Człowiekiem. Po to, aby po prostu być: Człowiekiem dla Człowieka (...).”

/mieszkaniec Warszawy/

W Policji od 2004 r. Po ukończeniu szkolenia podstawowego zawodowego swoje doświadczenie zawodowe zdobywał w służbie prewencyjnej, a od 14 lat jest dzielnicowym. Zaangażowany, empatyczny, otwarty na drugiego człowieka. Potrafi zmotywować innych do działania i zmiany życia na lepsze. Lubi uprawiać sport, w tym kajakarstwo. Interesuje się także motoryzacją.

zdj. Krzysztof Chranowski



asp. **MARCIN USZYŃSKI**

– st. dzielnicowy z Posterunku Policji w Drohiczyźnie Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach

Przełożony: *ml. insp. Łukasz Głowacki*
– komendant powiatowy Policji w Siemiatyczach

„ (...) Dzięki postawie Pana Dzielnicowego ja i moje dzieci mamy gdzie mieszkać i w końcu możemy spokojnie żyć (...). Nie zważając na to, że naraża swoje własne życie, ratował życie, cały dobytek mój i moich dzieci (...).”

/mieszkanca Drohiczyzna/

W Policji służy od 2013 r. Początkowo realizował swe zadania w służbie kryminalnej, a od dziewięciu lat jest związany ze służbą prewencyjną, od ponad dwóch lat zajmuje stanowisko starszego dzielnicowego. Z zaangażowaniem, rzetelnością, sumiennością realizuje nałożone na niego zadania służbowe. Wspiera osoby potrzebujące pomocy oraz podejmuje skuteczne działania, by przywrócić stan zgodny z prawem. Interesuje się wędkarstwem i motoryzacją retro.



ml. insp. Mirosław Józefiak,
komendant powiatowy Policji w Kępnie
odebrał nagrodę w imieniu swojej podwładnej –

asp. szt. **DANUTA WALOSZCZYK**

– specjalisty Zespołu Dochodzeniowo-Śledczego Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kępnie

„ (...) Podjęła kroki, które wynikały z głębokiego poczucia empatii i potrzeby udzielenia natychmiastowej wielokierunkowej pomocy cierpiącej osobie, przywrócenia jej godnych warunków życia (...). Jest osobą niezwykle zaangażowaną w niesienie pomocy innym, szczególnie starszym, nieporadnym, samotnym, skrzywdzonym przez los i dotkniętym przestępstwem.”

/Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kępnie/

Służbę w Policji rozpoczęła w 2006 r. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywała w służbie prewencyjnej, a od ponad 15 lat zadania służbowe realizuje w służbie kryminalnej. Robi to z zaangażowaniem, sumiennością oraz empatią. W oczach przełożonych jest „typem zwycięzcy w starciu z krzywdą słabszych, niesprawiedliwością i obłądą. Nie ma dla niej sytuacji niemożliwej do rozwiązania”. Lubi podróżować i oddać się dobrej literaturze.



ŚWIĘTO POLICJI 2023



MECZ I FESTYN NA AGRYKOLI

Święto Policji to także festyny, pikniki mundurowe i inne atrakcje dla mieszkańców i gości resortowych imprez. 22 lipca br. na warszawskiej Agrykoli nie zabrakło niespodzianek dla wszystkich, którzy sobotnie popołudnie postanowili spędzić z Policją. Każdy znalazł coś dla siebie, a w meczu z Mołdawią drużyna polskiej Policji wzięła odwet za czerwcową porażkę reprezentacji Polski w Kiszyniowie, wygrywając spotkanie 3 : 1.

Z okazji 104. rocznicy powołania Policji Państwowej Biuro Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji wraz ze Stołeczną Grupą Wojewódzką Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA i Regionem IPA Centralne Biuro Śledcze przygotowały dla mundurowych kibiców nie lada gratkę. Co prawda we wstępnych założeniach polscy policjanci mieli się zmierzyć w rewanżowym meczu z kolumbijskimi stróżami prawa, ale z przyczyn niezależnych od strony polskiej spotkanie nie doszło do skutku. Przypomnijmy, że Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn zdobyła 4 kwietnia br. puchar w Światowym Turnieju Drużyn Policyjnych w Bogocie, pokonawszy w finale 3 : 0 zespół Kolumbii. Zapowiadaliśmy rewanż także na naszych łamach, dodając na szczęście przy tej informacji zastrzeżenie: „prawdopodobnie”.

22 lipca 2023 r. rozegrano natomiast mecz towarzyski między policyjnymi reprezentacjami Polski i Mołdawii. Dodatkową okazją była 31. rocznica powstania Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA. Starcie obu teamów odbyło się na boisku Warszawskiego Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola”. Nad prawidłowym przebiegiem gry czuwali sędziowie: Kajetan Listkiewicz, Patrycja Poboży i Grzegorz Dobkowski. Zawodników na boisko wprowadzali mali fani futbolu, tworzący dziecięcą asystę honorową, a piłkę meczową dostarczył miniaturowym elektrycznym radiowozem równie filigranowych rozmiarów policjant.



Polscy piłkarze przygotowani przez selekcjonera mł. insp. w st. spocz. Andrzeja „Pułko” Kuczyńskiego z BKS KGP nie dali szans gościom z Mołdawii, wygrywając spotkanie 3 : 1. Dwie bramki strzelił Łukasz Krakowczyk z garnizonu śląskiego (KMP w Rybniku), a jedną Piotr Nowak z garnizonu świętokrzyskiego (KPP w Kazimierzy Wielkiej). Kapitanem polskiej drużyny był nadinsp. Dariusz Zięba, na co dzień dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”. Mocno kibicowali mu zastępcy Komendanta Głównego Policji: nadinsp. Paweł Dobrodziej, który otworzył mecz, i nadinsp. Roman Kuster, który wykonał na murawie pierwsze podanie. Honorowego gola dla drużyny mołdawskiej policji, której trenerem i kapitanem był Ion Basarab, strzelił Alexandru Ababii.

Na widowni znalazło się wielu przedstawicieli służb mundurowych i Policji wraz z rodzinami. Mecz brawurowo komentowali legendarny trener Andrzej Strejla i dziennikarz TVP Sport Jan Sławiński.

Rywalizacji sportowej towarzyszyły pokazy tresury psów policyjnych i występy dziewcząt z zespołu Bell Arto Cheerleaders Kozminski University. Przed sportową publicznością wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Policji.

Na terenach między ulicą Agrykola a WCSM „Agrykola” już o godzinie 13.00 otworzyły swe podwoje stoiska zorganizowane w ramach pikniku rodzinnego. Można tu było spotkać policjantów na wierzchowcach, przewodników z psami służbowymi, policyjnych motocyklistów, kontrterrorystów z elitarniej jednostki CPKP „BOA” oraz uczestniczyć w wielu innych atrakcjach przygotowanych przez Policję, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową i Państwową Straż Pożarną. Swoje stoiska miały m.in.: Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, Komenda Stołeczna Policji i jeszcze pod obowiązującą do końca lipca nazwą – Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Patronat medialny nad imprezą objęła „Gazeta Policyjna”.

Organizatorzy za pośrednictwem naszego miesięcznika serdecznie dziękują partnerom przedsięwzięcia, w gronie których znaleźli się m.in.: Fundacja ORLEN, Fundacja KGHM Polska Miedź, Fundacja LOTTO, PKP Cargo, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Polski Związek Piłki Nożnej oraz Śląski Związek Piłki Nożnej i Podlaski Związek Piłki Nożnej, jak zawsze gościnne WCSM „Agrykola”, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów i wielu innych.

zdj. Paweł Ostaszewski

PAWEŁ OSTASZEWSKI

ROZCZYNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Oficjalne uroczystości z udziałem nadinsp. Pawła Dobrodzieja

Jak co roku policjanci uczestniczą w obchodach upamiętniających wybuch powstania warszawskiego, ale także zabezpieczają uroczystości, biegi i inne imprezy przypominające patriotyczny zryw sprzed 79 lat.

Już 31 lipca br. Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk uczestniczył w ceremonii przed pomnikiem Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich w Warszawie.

1 sierpnia 2023 r. generał Jarosław Szymczyk reprezentował Policję przy pomniku Gloria Victis na Powązkach Wojskowych w Warszawie podczas ceremonii, która zaczęła się o 17.00, czyli w godzinę W – wybuchu powstańców w 1944 r. Podobnie jak dzień wcześniej, w uroczystości uczestniczył Prezydent RP Andrzej Duda. W całej stolicy punktualnie o 17.00 rozległo się wycie syren i na minutę zamarł ruch. W ten sposób oddano hołd warszawskim powstańcom. Na nekropoliach odwiedzano kwatery powstańcze. Wieczorem przy pomniku Polegli Niepokonani na cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli zorganizowano uroczystość, podczas której formację reprezentował zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej.

Stało się już tradycją, że 1 sierpnia w porannych uroczystościach przed pomnikiem Mokotów Walczący 1944 w Parku Dreszera także biorą udział policjanci, nie tylko z KRP II, ale cała Orkiestra Reprezentacyjna Policji! To właśnie policyjni muzycy prowadzą potem Marsz Mokotowa, czyli przemarsz z parku gen. Gustawa Orlicz-Dreszera pod obelisk przy ul. Dworkowej upamiętniający zamordowanych przez Niemców powstańców, którzy wyszli z kanałów. Powstanie trwało do 2 października i do tego czasu będą się odbywać obchody. W każdą niedzielę od 6 sierpnia do 1 października w parku Dreszera o godz. 17.00 będzie wystawiany na 63 minuty (powstanie trwało 63 dni) posterunek honorowy. Jedną ze służb, biorącą udział w warcie, będzie pełnić Policja.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

AKADEMIA POLICJI W SZCZYTNI



Odprawę rozpoczęła komendant rektor Akademii Policji w Szczecinie nadinsp. Iwona Klonowska

1 sierpnia br. Wyższa Szkoła Policji w Szczecinie stała się Akademią Policji w Szczecinie. Z tej okazji w auli imienia Władysława Stasiaka odbyła się odprawa służbowa policjantów, kadry dydaktycznej i pracowników cywilnych z kadrą kierowniczą, na czele z komendantem rektorem Akademii Policji w Szczecinie nadinsp. dr hab. Iwoną Klonowską. To historyczny moment i duży krok w historii uczelni.

Podczas uroczystej odprawy głos zabrała prorektor ds. rozwoju Akademii Policji w Szczecinie mł. insp. dr Monika Porwisz, która w swoim wystąpieniu przedstawiła, jakie warunki należało spełnić, aby stać się akademią. Uczelnia akademicka bowiem to taka, która prowadzi działalność naukową i posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie. W Akademii Policji w Szczecinie są to dyscyplina nauki o bezpieczeństwie (kategoria A) oraz dyscyplina nauki prawne (kategoria B+), co oznacza, że uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinach: nauki o bezpieczeństwie oraz nauki prawne.

Komendant rektor w swoim wystąpieniu zaznaczyła, że Akademia Policji w Szczecinie ma olbrzymi potencjał i osiągnięcia, które w pełni uzasadniają zmianę nazwy. To z kolei podkreśla naukowy profil działalności uczelni, przejawiający się w realizowaniu przedsięwzięć badawczych. Zmiana nazwy jest również zgodna z założeniami uczelni dotyczącymi kierunku jej rozwoju. Planowane jest bowiem systematyczne poszerzenie oferty dydaktycznej o kierunki studiów umożliwiające uzyskanie nowych kompetencji. Pani generał podziękowała podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażewi Pobożemu oraz Komendantowi Głównemu Policji gen. insp. Jarosławowi Szymczykowi za pomoc w dążeniu do zmiany nazwy uczelni, a także całej kadry dydaktycznej, komórkom sztabowym oraz pionowi logistycznemu.

14 kwietnia br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o zmianie nazwy uczelni, a 11 maja Senat Rzeczypospolitej Polskiej przegłosował jej wdrożenie. 29 maja 2023 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda podpisał ustawę o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

AKADEMIA POLICJI w SZCZYTNI
/ oprac. AKK

DZIECI UKRAIŃSKICH POLICJANTÓW



W pomoc w organizacji i uatrakcyjnieniu pobytu dzieci ukraińskich policjantów w Polsce włączyło się wielu ludzi o otwartym sercu. Dzieci i młodzież wypoczywają na dwutygodniowych turnusach nad polskim Bałtykiem, za bazę mając Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy CUL w Międzyzdrojach. Ich opiekunami są ukraińscy policjanci lub emerytowani funkcjonariusze, którzy w ten sposób mają kilkutygodniową przerwę w trudnej służbie w kraju zaatakowanym przez Federację Rosyjską.

zdj. Piotr Jaworski

Poza podziwianiem uroków polskie go wybrzeża młodzi goście z Ukrainy mają możliwość zwiedzenia także stolicy regionu. Zachodniopomorscy stróże prawa dla każdego z trzech 40-osobowych turnusów (trzeci zaczął się 14 sierpnia) organizują wycieczkę do Szczecina. W pomoc włączają się związkowcy z NSZZP woj. zachodniopomorskiego i działacze z Zachodniopomorskiej Grupy Wojewódzkiej IPA. Pod koniec lipca ukraińscy koloniści zwiedzili m.in.: obiekty Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie, Politechniki Morskiej, katedrę i oczywiście zabytkowy budynek KWP w Szczecinie, gdzie zapoznali się ze służbą polskich policjantów.

P. O S T.

MURAL NA OGRODZENIU CSP

27 lipca br. w Centrum Szkolenia Policji zaprezentowano mural, który powstał na ogrodzeniu od strony ul. Zegrzyńskiej. W spotkaniu uczestniczyła kadra kierownicza naszej jednostki na czele z komendantem CSP insp. Anną Jędrzejewską-Szpak. W uroczystości wzięli również udział zaproszeni goście – m.in. przedstawiciele lokalnego samorządu, Policji, wojska, straży pożarnej oraz instytucji współpracujących z CSP.

Autorami i wykonawcami muralu są przedstawiciele fundacji Gdańska Szkoła Muralu pod przewodnictwem Rafała Roskowińskiego – malarza historycznego i wykonawcy malowideł wielkoformatowych.

Projekt wraz z realizacją został sfinansowany przez Urząd Miasta Legionowo, dzięki przychylności prezydenta Romana Smogorzewskiego. Koszt projektu wyniósł 130 tys. zł. Jest planowane wykonanie kolejnego wielkoformatowego malowidła na części ogrodzenia znajdującego się od strony ul. Piaskowej.

Mural zmienił charakter wizualny dotychczasowego ogrodzenia, ale przede wszystkim w oryginalny sposób prezentuje policyjne szkolenia prowadzone w CSP.

CSP / oprac. AKK



REKLAMA

Studia Podyplomowe

**BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO
I RZECZOZNAWSTWO SAMOCHODOWE!!**

Czas trwania:

dwa semestry; 10 weekendowych zjazdów (wybrane dwa zjazdy w formie zdalnej)
październik – czerwiec

Zgłoszenia kandydatów do 06.10.2023 r.
<https://irk.wat.edu.pl/>

Więcej informacji:

www.wim.wat.edu.pl/dla-kandydatow
tel. +48 261 83 72 32, kom. 661 274 712

e-mail: brdirs@wat.edu.pl

WAT Wojskowa
Akademia
Techniczna

Przez Międzynarodowy Port Lotniczy im. Fryderyka Chopina w Warszawie przewija się codziennie ponad 60 tysięcy osób. Za ich bezpieczeństwo, bezpieczeństwo ich bagażu i całego terenu lotniska odpowiada Służba Ochrony Lotniska.



BEZPIECZNE LOTNISKO

Służba Ochrony Lotniska została powołana przez Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Porty Lotnicze 29 stycznia 2001 r. Jest wewnętrzną służbą ochrony, która współpracuje z jednostką Policji i Straży Granicznej. Jej funkcjonariusze ubrani są w strój służbowy, posiadają identyfikatory i odznaki. Służba ta odpowiada za bezpieczeństwo pasażerów oraz ich bagażu, a także bezpieczeństwo na całym rozległym terenie lotniska łącznie z ogrodzeniem i bramami wjazdowymi.

Nadzorujący Służbę Ochrony Lotniska dyrektor Biura Ochrony Kamil Bracha, policyjny emeryt (nadinsp. w stanie spoczynku i były zastępca Komendanta Głównego Policji), mówi, że dzięki wysokim standardom ochrony warszawskie lotnisko jest jednym z najbezpieczniejszych w Europie. Oczywiście zdarzały się alarmy, nawet połączone z ewakuacją, na szczęście fałszywe. Dochodzi niekiedy do drobnych incydentów, ale Służba Ochrony Lotniska dokłada starań, aby było ich jak najmniej.

LOTNISKOWE INCYDENTY

Jednym z największych wyzwań są pozostawione bez nadzoru bagaże. Pasażer zostawia walizkę i idzie, na przykład, do toalety. Bagaż bez właściciela dostrzega dyżurny na ekranie monitoringu, patrol pieszy SOL-u lub informuje o tym inny pasażer. Podejmowana jest wówczas próba ustalenia, do kogo należy pozostawiony bagaż, bo przecież nie wiadomo, co znajduje się w walizce. Właściciel odnaj-

duje się na ogół dość szybko, jest wzywana Policja i pasażer zostaje pouczone lub ukarane mandatem karnym w wysokości nawet do 500 zł. Kilkukrotnie zdarzyło się, że nie znaleziono właściciela walizki, powiadamiane były wtedy Straż Graniczna i Policja, i uruchamiane odpowiednie procedury – w tym nawet ewakuacja części terminala.

Ostatnie takie zdarzenie miało miejsce w maju. Niewinnie pozostawiona walizka wywołuje całą lawinę działań i powoduje koszty, więc aby temu zapobiec, nieustająco są podawane przez megafon komunikaty z prośbą o niepozostawianie bagażu bez opieki.

Zdarzają się również nieodpowiedzialne żarty. Bywa, że pasażer chce być dowcipny i oświadcza podczas kontroli bagażu, że przewozi bombę, nie zdając sobie sprawy, że w takim przypadku operator kontroli bezpieczeństwa ma obowiązek zareagować i sprawdzić, czy tak jest w rzeczywistości. Jedno nieprzemyślane słowo i konsekwencje dla pasażera są bardzo przykre. Nie wsiądzie do samolotu, zostanie przekazany SG lub Policji i będzie uczestniczyć w czynnościach wyjaśniających. W takich przypadkach głupi żart również kończy się mandatem karnym.

Kradzieże bagażu zdarzają się rzadko, terminal jest nasycony kamerami, to teren zdecydowanie niesprzyjający złodziejom.

– Problemy sprawiają również pasażerowie będący pod wpływem alkoholu. Niedawno pracownicy SOL-u wezwali Straż Graniczną, by interweniowała wobec dwóch nietrzeźwych braci, którzy wszczęli między sobą bójkę na pokładzie samolotu. Zdarzają się również sytuacje, kiedy pasażerowie okazują nie swoje bilety, czasem przez



pomyłkę, a czasem świadomie – mówi Grzegorz Baczyński, szef SOL-u, również policyjny emeryt i były dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP. Jego niemalże cała policyjna kariera była związana z pionem prewencyjnym i obecny charakter pracy jest w dużej mierze do niej zbliżony.

ZA CO ODPOWIADA SOL?

Kontrola pasażerów i bagażu to jedna część pracy funkcjonariuszy SOL-u, druga to ochrona całego rozległego terenu lotniska, zabezpieczenie bram wjazdowych i tzw. nitek dojazdowych do terminalu, kontrola ładunków wwożonych przez firmy współpracujące z lotniskiem dostarczające produkty, towary, paliwa. Służba patrolowa to patrole piesze na terenie terminala i zmotoryzowane na obszarze całego obiektu. Do tego dochodzi jeszcze obsługa systemów wspomagających bezpieczeństwo jak np. obsługa CCTV (monitoringu wizyjnego – przyp. red.).

Uprawnienia Służby Ochrony Lotniska są określone w ustawie o ochronie osób i mienia, w ustawie Prawo lotnicze, rozporządzeniu ministra transportu, a także w różnych aktach unijnych. Katalog tych uprawnień jest ściśle opisany, zawiera m.in. takie czynności, jak: legitymowanie, wezwanie do opuszczenia miejsca, użycie środków przymusu bezpośredniego, ujęcie, dokonanie kontroli manualnej, kontroli bagażu i inne. Wartownicy są wyposażeni w broń palną i środki przymusu bezpośredniego jak służby państwowe, ale nie mają wszystkich ich uprawnień. Wartownik SOL-u może ująć osobę przylapaną np. na kradzieży, ale ma obowiązek wezwać funkcjonariusza Policji, jeśli zdarzyło się to w strefie ogólnej, lub funkcjonariusza Straży Granicznej, jeśli w strefie zastrzeżonej.

zdj.: Krzysztof Chrzanowski, SOL

KIM SĄ PRACOWNICY SOL-u?

SOL liczy blisko 800 pracowników, w tym ok. 30 procent stanowią kobiety. Są to wartownicy patrolujący teren oraz operatorzy kontroli bezpieczeństwa pełniący służbę w strefie kontroli bezpieczeństwa.

Wśród tych pierwszych wielu jest byłych policjantów, wśród tych drugich – byłych funkcjonariuszy Straży Granicznej.

– To świetna praca dla tych, którzy mimo emerytury chcą być jeszcze aktywni zawodowo i lubią pracę z ludźmi. Trzeba mieć dużo cierpliwości, ale praca jest bardzo ciekawa, każdego dnia przynosi coś nowego. No i jest dobrze płatna – mówi Marcin, były policjant z komendy stołecznej, który po przejściu na emeryturę zatrudnił się w SOL-u.

Bardzo przydaje się doświadczenie wyniesione z Policji, ale nie wystarcza, aby zostać wartownikiem SOL-u. Warunkiem jest uzyskanie wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony lotniska, a to oznacza, że kandydat musi zdać egzamin i zdobyć certyfikat. Dla byłych policjantów i funkcjonariuszy SG ścieżka jest nieco łatwiejsza, bo wiele wymaganych umiejętności już posiadają – np. strzelanie czy umiejętności zatrzymywania, legitymowania itp. – i z tego na egzaminie są zwolnieni. Kandydaci z cywila muszą się tego dopiero nauczyć, zdać testy sprawnościowe, testy ze szkolenia strzeleckiego, są badani przez psychiatrę i psychologa. I muszą mieć ukończone 21 lat, ponieważ zgodnie z ustawą o broni i amunicji dopiero po ukończeniu 21. roku życia można posługiwać się bronią.

– Bardzo chętnie przyjmujemy emerytów policyjnych, którzy pełnili służbę zarówno patrolową, jak i kryminalną. Byli policjanci operacyjni dobrze sprawdzają się na przykład przy obsłudze monitoringu – ich spostrzegawczość, umiejętność dostrzeżenia niebezpiecznych sytuacji czy podejrzanych osób są nie do przecenienia. Niedawno, właśnie dzięki tym predyspozycjom, zauważono dziwnie zachowujących się dwóch mężczyzn. Po ich wylegitymowaniu przez Policję okazało się, że mają podrabiane paszporty – mówi Kamil Bracha.

Również były funkcjonariusz Straży Granicznej, który od kilku lat pracuje jako zastępca dowódcy zmiany operatorów kontroli bezpieczeństwa, potwierdza, że wiedza i doświadczenie wyniesione ze służby są tu bardzo przydatne. Podkreśla też, że wszyscy pracownicy SOL-u przechodzą regularne szkolenia specjalistyczne, w czasie których dowiadują się także o wydarzeniach na innych lotniskach.

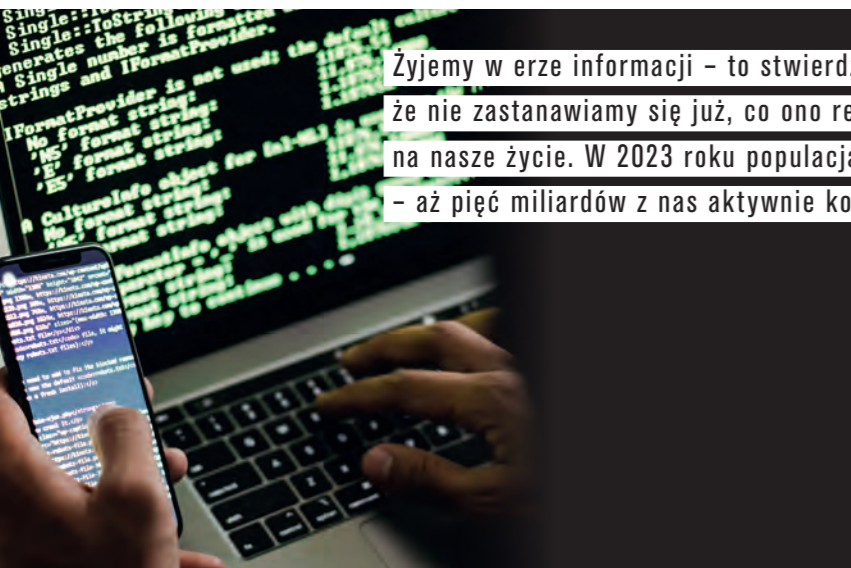
Kilka lat temu został wprowadzony na przykład obowiązek kontroli obuwia. Pasażerowie dziwią się, co może być niebezpiecznego w zwykłych adidasach, a tymczasem to właśnie w bucie ukryto materiał wybuchowy na podkładzie samolotu lecącego z Paryża do Nowego Jorku w 2001 r. Materiał ujawniono, atak terrorystyczny został udaremniony. Z takich samych powodów podczas kontroli są sprawdzane komputery. Tego typu przypadki są regularnie omawiane, służby na wszystkich lotniskach muszą je znać.

Port lotniczy to granica państwa, specyficzne miejsce, na terenie którego obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa, zatem służby – zarówno SOL, jak i współpracujący komisariat Policji i placówka Straży Granicznej, które tu działają, mają szczególne uprawnienia. Wszystko dla bezpieczeństwa.

ELŻBIETA SITEK

W OCEANIE INFORMACJI

Żyjemy w erze informacji – to stwierdzenie jest powtarzane tak często, że nie zastanawiamy się już, co ono realnie oznacza i jak wpływa na nasze życie. W 2023 roku populacja planety osiągnęła osiem miliardów ludzi – aż pięć miliardów z nas aktywnie korzysta z internetu.



Ilość danych w sieci już dawno przekroczyła dziesiątki bilionów gigabajtów. Bilion to naprawdę dużo – żeby zapisać taką cyfrę, trzeba po jedynce aż 12 razy na klawiaturze komputera wcisnąć zero. Kto nie zna Facebooka? Każdego dnia korzystają z niego blisko dwa miliardy ludzi na świecie, każdego dnia lajkują oni cztery miliony postów. W ciągu minuty internauci wpisują w Google'u prawie cztery miliony haseł, a co sekundę w serwisie YouTube pojawia się godzina nowych filmów. Statystycznie spędzamy w sieci sześć godzin i 42 minuty dziennie, w tym ponad dwie godziny w mediach społecznościowych.

O ile w XX wieku głównym surowcem strategicznym była ropa naftowa, o tyle w wieku XXI bezsprzecznie stała się nim informacja. Dziś nikogo już nie dziwi określenie „wojna informacyjna”, którą w ostatnich miesiącach prowadzą realne armie. Amunicją w tej walce jest informacja, a skutki jej użycia są jak najbardziej namacalne.

USA – LATA SZEŚĆDZIESIĄTE

Od momentu powstania pierwszych policji kryminalnych ich głównym zadaniem było „wiedzieć” i wiedzę tę skutecznie wykorzystywać do zwalczania przestępczości. Nie trzeba więc nikogo przekonywać, jak istotny zasób stanowią dane dla organów ścigania. To w USA po raz pierwszy dostrzeżono i zdiagnozowano problem, którym było zderzenie z wielością wątków i danych w sprawach, jakie prowadzili policjanci. Wraz ze wzrostem gospodarczym dynamicznie rozwijała się tam nowoczesna przestępczość zorganizowana. Powstała potrzeba naukowego opracowania technik ana-

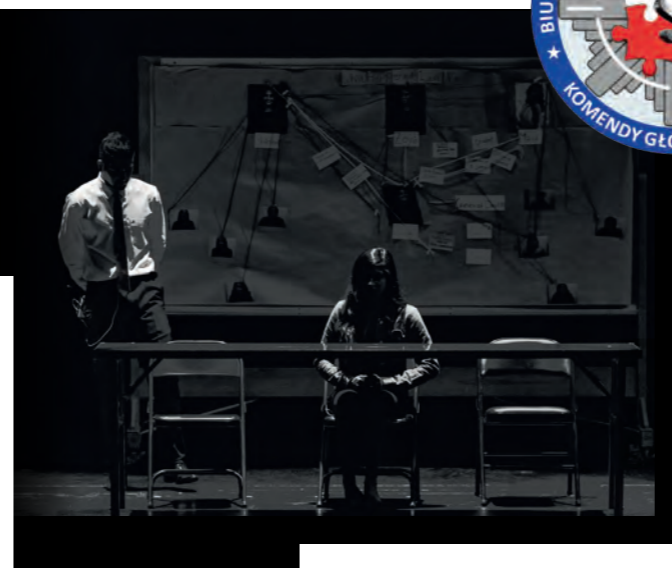
litycznych, które pomogą w wyszukiwaniu związków między przestępstwami, sprawcami i stosowanymi przez nich metodami w celu wspomagania procesów decyzyjnych dotyczących konkretnych spraw, działań operacyjnych i strategicznych.

Tak powstał program ANACAPA, czyli zbiór narzędzi i technik analitycznych. Pierwsi zaadaptowali je na grunt europejski Brytyjczycy i Holendrzy, od roku 2000 standardy te zaczęto wdrażać także w Polsce. Dziś analiza kryminalna w Policji funkcjonuje w ramach wydziałów wywiadu kryminalnego w komendach wojewódzkich oraz w strukturach Centralnego Biura Śledczego Policji, Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości Policji i Biura Spraw Wewnętrznych Policji. Wydział Analizy Kryminalnej funkcjonuje także w strukturze Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP.

WSPARCIE PROCESU WYKRYWCZEGO

Ilość różnorodnych informacji, gromadzonych w prowadzonych sprawach zaczyna przerastać możliwości ich przetwarzania za pomocą standardowych metod używanych w prowadzeniu postępowań przygotowawczych czy spraw operacyjnych. Coraz częściej policjanci mają do czynienia z przytłaczającą liczbą materiałów, takich jak zestawienia operacji bankowych, dokumentacje księgowe, wykazy rozmów telefonicznych, dane geolokalizacyjne czy wreszcie terabajty danych cyfrowych zabezpieczonych na różnego rodzaju nośnikach. Wyluskanie z tego oceanu danych informacji istotnych dla prowadzonej sprawy może stanowić przeszkodę nie do przejścia dla prowadzącego sprawę, a z pewnością bywa dla niego procesem żmudnym i czasochłonnym, w stopniu często niedopuszczalnym z punktu widzenia ekonomiki prowadzonych czynności.

Funkcjonariusze prowadzący sprawy operacyjne i postępowania przygotowawcze, szczególnie w sprawach wielowątkowych, obejmujących swoim zakresem znaczną liczbę zdarzeń lub podmiotów, bardzo szybko przekonali się, jak ważnym



narzędziem, wspierającym proces wykrywczy, jest analiza kryminalna. Przydaje się przede wszystkim wówczas, gdy tradycyjne metody nie zdają egzaminu z uwagi na liczbę zebranych danych i ich różnorodny charakter.

Jak to wygląda w praktyce, że sprawa trafia do analityka? Jeśli prowadzący sprawę policjant natrafi na trudność w postaci przeanalizowania ogromnej ilości danych oraz wątków, które mają znaczenie dla efektywności procesu wykrywczego, wówczas sporządza wniosek o przeprowadzenie analizy kryminalnej do właściwej KWP/KSP. Analiza kryminalna polega na zbieraniu, analizowaniu i interpretowaniu informacji z różnych źródeł w celu wskazania występujących w nich wzorców i tendencji oraz identyfikacji podejrzanych i ich powiązań lub wskazania nowych kierunków działań wykrywczych. W praktyce sprowadza się to do konsekwentnego i zorganizowanego wyszukiwania i wskazywania powiązań między posiadanymi danymi dotyczącymi przestępstwa a innymi, możliwymi do wyróżnienia, informacjami. Na tej podstawie analityk formułuje wnioski, które mogą być następnie wykorzystane w prowadzonych postępowaniach. Tak więc po pewnym czasie prowadzący sprawę otrzymuje raport z analizy kryminalnej, na którym może oprzeć swoje decyzje co do strategii dalszego poprowadzenia sprawy.

NARZĘDZIA

Analitycy kryminalni w swojej pracy korzystają ze specjalistycznego oprogramowania oraz systemów informatycznych umożliwiających sprawne groma-

dzenie, porządkowanie i analizę informacji oraz przejrzystą prezentację wyników. Do wykorzystywanych rozwiązań informatycznych należą, oprócz najczęściej chyba używanych aplikacji iBase i Analyst's Notebook, także rozwiązania wyspecjalizowane w poszczególnych rodzajach czynności analitycznych, takie jak np. programy Mercure i Link służące przede wszystkim do analiz wykazów połączeń telefonicznych, ArcGIS – wspomagający wykonywanie analiz przestrzennych, czy Nuix – służący do ekstrakcji i analizy wielkiej liczby danych gromadzonych na nośnikach cyfrowych.

JAK ZOSTAĆ ANALITYKIEM?

Analitycy kryminalni to policyjna elita. Aby do niej wstąpić, można zgłosić swoją gotowość do podjęcia służby na takim stanowisku kierownikowi wydziału wywiadu kryminalnego w swojej jednostce. Częściej jednak to kandydaci są typowani przez przełożonych lub praktykujących już analityków na podstawie jakości ich pracy jako dochodzeniowców lub funkcjonariuszy operacyjnych. Wieloetapowy proces doboru ma na celu wyłonienie kandydatów charakteryzujących się m.in. wysokim poziomem inteligencji, ponadprzeciętną pamięcią i spostrzegawczością. Aby zostać analitykiem kryminalnym, policjant musi mieć minimum trzyletnie doświadczenie w służbie kryminalnej lub dochodzeniowo-śledczej, zaliczyć testy psychologiczne, sprawdzian kompetencji i rozmowę kwalifikacyjną. Funkcjonariusze, którzy pozytywnie przejdą postępowanie selekcyjne, są kierowani na trwający cztery tygodnie kurs specjalistyczny. Poznają tam warsztat pracy analityka. Uczą się zasad porządkowania i obróbki danych oraz nabywają umiejętności odnajdowania związków między różnorodnymi, pozornie niepowiązаныmi informacjami. Ćwiczą zdolność logicznego myślenia, formułowania oraz uzasadniania wniosków i hipotez. Duży nacisk jest kładziony też na umiejętność jasnego i przekonującego prezentowania wyników analizy.

NIE MA MIEJSCA NA NUDE

Już samo słowo „analiza” może sugerować, że raczej nie będzie w tej służbie emocji i niespodziewanych zastrzyków adrenaliny. Za to żmudne wpatrywanie się w ekran komputera wyświetlający tysiące danych zdaje się zagwarantowane jak amen w pacierzu. Tak służbę analityka kryminalnego wyobrazić sobie może laik, żeby nie powiedzieć ignorant. Rzeczywistość wygląda bowiem zupełnie inaczej.

– Każda sprawa, która do nas trafia, jest niepowtarzalna, inna, unikatowa i zawsze ważna, często atrakcyjna medialnie. Praca analityka kryminalnego to intelektualna przygoda, doświadczenie porównywalne z tym, z jakim obcujemy, czytając pasjonującą powieść kryminalną, która co rusz odkrywa przed nami nowe wątki – mówi podinsp. Rafał Świeżak, zastępca naczelnika Wydziału Analizy Kryminalnej Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP.

Policjanci, którzy chcieliby związać swoją przyszłość zawodową z niezwykle pasjonującą, choć wymagającą dziedziną, jaką jest analiza kryminalna, powinni kontaktować się z naczelnikami wydziałów wywiadu kryminalnego komend wojewódzkich lub naczelnikiem Wydziału Analizy Kryminalnej BWiIK KGP.

Informacja kryminalna, podobnie jak ropa naftowa czy każdy inny surowiec, w stanie nieprzetworzonym ma znikomą wartość. Dopiero jej wydobycie i obróbka – zebranie, uporządkowanie, ocena i analiza – pozwalają wytworzyć tak istotny w pracy Policji produkt – wiedzę.

oprac. TOMASZ DĄBROWSKI

Dziś biologia molekularna i genetyka to synonim postępu naukowego w kryminalistyce. Badania biologiczne wykonywane w CLKP mają kluczowe znaczenie dla wykrycia sprawców przestępstw.

Obecnie CLKP jest jednostką organizacyjną Policji właściwą w zakresie kryminalistyki oraz technik kryminalistycznych stosowanych w procesie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz wykrywania i ścigania sprawców przestępstw. CLKP realizuje zadania Komendanta Głównego Policji w zakresie nadzoru merytorycznego nad funkcjonowaniem laboratoriów kryminalistycznych komend wojewódzkich Policji oraz Komendy Stołecznej Policji w odniesieniu do szkolenia i potwierdzania kompetencji personelu badawczego oraz określania standardów pracy stosowanych w tych laboratoriach. Do zadań jednostki należą wydawanie opinii kryminalistycznych na podstawie przeprowadzonych badań, opracowywanie sprawozdań z przeprowadzonych badań oraz czynności technicznych, a także realizowanie zleconych czynności techniczno-kryminalistycznych na potrzeby jednostek organizacyjnych Policji.

BADANIA GENETYCZNE

CLKP wdrożyło system zarządzania zgodny z normami PN-EN ISO 9001 i PN-EN ISO/IEC 17025. Działania jednostki odbywają się na forum międzynarodowym, a przedstawiciele poszczególnych wydziałów uczestniczą w opracowywaniu metodyk i procedur badawczych w ramach ENFSI (Europejskiej Sieci Instytutów Nauk Sądowych).

Wydział Badań Genetycznych CLKP zajmuje się identyfikacją materiału biologicznego pochodzenia ludzkiego (krwi, śliny, nasienia, włosów, tkanek, śladów kontaktowych), badaniami genetycznymi jądrowego DNA ww. materiału biologicznego, przy czym badania te obejmują oznaczenie profilu DNA i analizę porównawczą w zakresie polimorficznych układów typu STR. Kolejne zadania stawiane przed tym wydziałem to identyfikacja osób i NN zwłok na podstawie pokrewieństwa.

Spośród wszystkich policyjnych laboratoriów kryminalistycznych tylko CLKP wykonuje badania genetyczne materiału biologicznego w postaci kości i zębów.

Po raz pierwszy profil DNA wykorzystano w postępowaniu sądowym w 1986 r. w Wielkiej Brytanii, natomiast polskie badania na użytek organów ścigania prowadzone były w latach 1988–1989 przez zespół prof. Ryszarda Słomskiego z Zakładu Genetyki PAN w Poznaniu i dotyczyły śledztwa w sprawie zabójstwa. W ciągu 35 lat wiedza i możliwości badawcze znacząco wzrosły. Jak podkreśla podinsp. dr Ewa Kartasińska – biegła ze specjalności genetyka sądowa*, która od 25 lat pełni służbę w CLKP: „Współczesne badania genetyczne wykorzystują analizę polimorfizmu *loci* STR i są uznawane za tzw. złoty standard, a wyniki badań genetycznych stanowią nieocenione źródło informacji umożliwiających m.in. identyfikację osób podejrzanych, poszukiwanych, ustalenie tożsamości osób o nieustalonej tożsamości, nieznanymi zwłok, również w oparciu o analizę pokrewieństwa”.

Współczesna genetyka to także wyzwania, do których należą badanie i analiza tzw. śladów kontaktowych (pozostawianych bezwiednie śladów biologicznych zawierających niewielkie ilości DNA), a także fenotypowanie, czyli przewidywanie oparte na wnioskowaniu probabilistycznym tworzone na podstawie analizy DNA.

* Podinsp. Ewa Kartasińska – mgr biochemii (Uniwersytet Łódzki), doktor nauk prawnych z obszaru prawa karnego (Uniwersytet Warszawski) jest biegłym z zakresu genetyki sądowej. Interdyscyplinarne wykształcenie pozwala na lepszą ocenę badanego materiału pod kątem genetycznym, kryminalistycznym i procesowym. Podinsp. Ewa Kartasińska z CLKP uczestniczyła w badaniach identyfikacyjnych ofiar tsunami w 2004 r. w Tajlandii.



Na uwagę zasługuje również technologia Rapid DNA, która umożliwia szybką identyfikację DNA pobranego na wymazówkę ze śluzówki policzków osoby, ofiar katastrofy masowej lub z pozostawionego materiału biologicznego przez sprawcę na miejscu popełnienia czynu zabronionego. Technologia ta została opracowana z myślą o zastosowaniu w warunkach laboratoryjnych, ale również na miejscu zdarzenia czy katastrofy masowej do identyfikacji ofiar i sprawców.

BAZY I WYMIANA DANYCH

Bardzo istotnym obszarem działania CLKP jest prowadzony zbiór danych DNA, w którym są gromadzone i przetwarzane profile genetyczne:

- osób podejrzanych lub podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego;
- nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego;
- osób stwarzających zagrożenie, o których mowa w ustawie z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób;
- osób, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych;
- oskarżonych lub skazanych za popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego;





- osób o nieustalonej tożsamości oraz osób usiłujących ukryć swoją tożsamość;
- zwłok ludzkich o nieustalonej tożsamości;
- śladów nieznanymi sprawców przestępstw;
- osób zaginionych;
- osób, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 3a lit. c ustawy o Policji;
- osób, o których mowa w art. 20 ust. 11 ustawy o Policji.

Od grudnia 2012 r. Polska na mocy decyzji Rady Europy rozpoczęła automatyczną wymianę danych DNA w ramach intensyfikacji współpracy w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej. W styczniu 2013 r. w Zakładzie Biologii CLKP został uruchomiony Krajowy Punkt Kontaktowy (KPK) ds. automatycznej wymiany danych DNA z państwami członkowskimi UE. Do jego zadań należy zapewnienie dostępu punktem kontaktowym innym państw do wykonywania sprawdzeń profili DNA w polskim zbiorze DNA oraz w zbiorach udostępnianych przez pozostałe kraje, a także weryfikacja międzynarodowych traferów. Gromadzone dane są kategoryzowane i przechowywane w dwóch zbiorach: Prüm Person – podejrzani, oskarżeni oraz Prüm Stain – ślady nieznanymi sprawców przestępstw, osoby o nieustalonej tożsamości lub ukrywające swoją tożsamość, zwłoki o nieustalonej tożsamości, osoby zaginione. Dane są wymieniane automatycznie, obejmują wyłącznie indywidualne oznaczenie referencyjne profili DNA otrzymanych z niekodującej części ludzkiego genomu, nie zawierają żadnych informacji umożliwiających bezpośrednią identyfikację osoby, której dotyczą. W przypadku odnotowania trafienia Krajowy Punkt Kontaktowy jest odpowiedzialny za potwierdzenie zgodności dopasowanych profili. Obecnie polska policja prowadzi wymianę danych DNA z: Austrią, Belgią, Bułgarią, Chorwacją, Cyprzem, Czechami, Estonią, Finlandią, Francją, Holandią, Hiszpanią, Irlandią, Litwą, Luksemburgiem, Łotwą, Malcią, Niemcami, Portugalią, Rumunią, Słowacją, Słowenią, Szwecją, Węgrami oraz Wielką Brytanią.

BIOLOGIA W AKCJI

Propagując zaawansowane naukowo badania kryminalistyczne z dziedziny genetyki i ich wpływ na skuteczność wykrywczą polskiej Policji, warto przytoczyć kilka interesujących przykładów.

Pierwszym z nich jest ekspertyza dotycząca ustalenia tożsamości NN żyjącego mężczyzny. Historia nie dość, że rzadko spotykana, to jeszcze bardzo ciekawa. W marcu 2009 r. na terenie Będzina podczas legitymowania ujawniono mężczyznę z objawami zaburzeń psychicznych, nieznanego swojej tożsamości. Mężczyzna został umieszczony w ośrodku opiekuńczym,

a w 2014 r. sądowo nadano mu nową tożsamość. Równocześnie policjanci prowadzący czynności mające na celu ustalenie tożsamości tego mężczyzny na podstawie analizy dawnych, nierzadko już zakończonych spraw poszukiwawczych ustalili, że osoba ta może mieć związek z poszukiwaniami wszczętymi w sierpniu 1992 r. na terenie Puław za mężczyzną, który samowolnie oddalił się z zakładu opiekuńczo-leczniczego. I choć postępowanie zostało zakończone w 2002 r., a mężczyzna został uznany za zmarłego, dociekliwi funkcjonariusze postanowili sprawdzić wszystkie ewentualności. W 2015 r. do CLKP trafiły próbki materiału biologicznego pobrane od mężczyzny o nieustalonej tożsamości z Będzina i matki zaginionego z Puław. W ekspertyzie przeprowadzonej przez biegłych oznaczono i zarejestrowano profil DNA NN mężczyzny, następnie profil DNA matki zaginionego. Wyniki z przeprowadzonej ekspertyzy genetycznej bezspornie wskazały na pokrewieństwo obydwu osób. Po 23 latach zaginiony niepełnosprawny mężczyzna trafił ponownie pod opiekę najbliższych. Oczywiście za tym sukcesem stoi kilka czynników: badania genetyczne prowadzone na najwyższym poziomie w CLKP, a także dociekliwość i skrupulatność policjantów pracujących w jednostkach terenowych.

Kolejnym interesującym przykładem na wykorzystanie badań genetycznych w kryminalistyce są badania fenotypowe. Fenotyp to zespół cech związanych z wyglądem zewnętrznym charakterystycznym dla każdego organizmu żywego, dla ludzi, zwierząt i roślin. W przypadku człowieka fenotyp obejmuje takie cechy, jak: kolor oczu, kolor włosów, kształt ucha, nosa, stóp, ale również budowę ciała, wzrost, wagę, anatomię i fizjologię. Powyższe cechy można wskazać na podstawie badań genetycznych, co ważne – można je wykorzystać w działaniach wykrywczych. Jednym z doskonałych przykładów zastosowania badań fenotypowych jest śledztwo w sprawie zabójstwa starszej kobiety prowadzone w 2021 r. przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu. Z materiałów zebranych w toku postępowania wynikało, że zabójstwo zostało dokonane na tle rabunkowym, jednak działania operacyjne nie doprowadziły do wytypowania ewentualnego sprawcy. Po niespełna miesiącu dokonano podobnego zabójstwa w pobliskiej lokalizacji. W drugim śledztwie na podstawie zabezpieczonego na miejscu materiału dowodowego, tj. niedopałka papierosa, wyodrębniono profil DNA pochodzący od sprawcy. Następnie z wyodrębnionego DNA oznaczono cechy fenotypowe sprawcy oraz przeprowadzono predykcję wieku. Opinia biegłych z CLKP pozwoliła na ustalenie faktycznego sprawcy obydwu zabójstw spośród grupy 300 osób pozostających w kręgu podejrzewanych. Sprawstwo zabójstwa zostało potwierdzone późniejszymi opiniami z zakresu genetyki. Jak podkreśla podinsp. Mariusz Tersa z WDS KWP zs. w Radomiu, opinie biologiczne pozwoliły na połączenie postępowań i skierowanie do sądu aktu oskarżenia. Sprawca przestępstwa usłyszał dwa zarzuty zabójstwa na tle rabunkowym i trzy zarzuty rozboju.

Analizy predykcyjne prowadzone w przedmiotowym postępowaniu pozwoliły na określenie cech sprawcy przestępstwa, tj. koloru oczu, koloru włosów, kształtu włosów, koloru skóry, i na wskazanie, że osoba, której DNA badano, najprawdopodobniej nie nosi oznak łysienia. Na podstawie analiz biogeograficznych stwierdzono, że osoba ta z największym prawdopodobieństwem pochodziła z populacji europejskiej, a największe podobieństwo wykazywała do markerów występujących u ludności zamieszkującej centralną i wschodnią Europę. Określono również wiek z dokładnością do siedmiu lat. Analiza markerów STR chromosomu Y wykazała jego przynależność do konkretnej haplogrupy (grupy podobnych ze względu na wspólne

pochodzenie haplotypów) występującej z niską częstotliwością w Polsce. Obecnie połączone śledztwa znajdują się w sądzie. Trwa proces, w którym sprawca został ustalony na podstawie opinii genetycznych, usłyszał dwa zarzuty z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zb. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz trzy zarzuty z art. 280 § 1 kk. Przedstawienie zarzutów było możliwe dzięki kryminalistycznym badaniom genetycznym porównującym ślady biologiczne pozostawione na miejscu zdarzenia przez sprawcę z materiałem genetycznym osoby podejrzanej.

Ciekawym przykładem obrazującym skuteczność badań kryminalistycznych jest również sprawa z 1996 r. podjęta przez podlaskie Archiwum X dotycząca zabójstwa Stanisławy Z. dokonanej w Hajnówce. Kobieta została znaleziona martwa, leżała na podłodze z rękoma i nogami związanymi kablami elektrycznymi, miała zmasakrowaną twarz, została uduszona. Postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Jednak w 2019 r. śledztwo podjęto na nowo, do CLKP nadesłano sukienkę, którą miała na sobie ofiara. W trakcie oględzin dowodowej sukienki, wytypowano miejsca potencjalnego występowania śladów kontaktowych mogących pochodzić od sprawcy. Z miejsc tych pobrano próbki, w których oprócz cech DNA występujących w profilu DNA ofiary oznaczono cechy pochodzące od mężczyzny i zakwalifikowano je do ekspertyzy porównawczej. Otrzymane wyniki pozwoliły na zatrzymanie Dariusza Andrzeja K. (l. 57), uznanie go za winnego przedmiotowego zabójstwa i skazanie na 15 lat pozbawienia wolności.

ZABEZPIECZ ŚLADY!

Wszystkie trzy postępowania zostały rozwikłane dzięki wnikliwej i rzetelnej pracy policjantów na miejscu zdarzenia, prowadzących postępowanie, ale nade wszystko dzięki eksperckiej wiedzy biegłych z CLKP wykonujących przedmiotowe badania. Nasuwa się wniosek, że niezwykle ważne, a nawet kluczowe, jest rzetelne zabezpieczenie miejsca zdarzenia przed zatarciem śladów i kontaminacją. Istotna jest również praca grupy dochodzeniowo-ślędczej na czele z technikiem kryminalistyki i dalsze wykorzystanie zabezpieczonych śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia. Podczas procesu wykrywczego wielokrotnie kluczowymi dowodami w sprawie są opinie biegłych z zakresu genetyki sądowej.

Dzięki rozwojowi nauki, technologii i wyspecjalizowanej kadrze jest możliwe rozstrzygnięcie o najpoważniejszych sprawach, w których stawką było życie lub zdrowie człowieka. Polska Policja może poszczycić się biegłymi zajmującymi się opiniowaniem w obszarze genetyki sądowej pracującymi na rzecz bezpieczeństwa i eliminowania działań przestępczych.

kom. DANUTA KALINOWSKA



NABÓR DO CLKP



Biegli i certyfikowani specjaliści z różnych specjalności są zawsze na wagę złota. To zapotrzebowanie nigdy właściwie nie wygasa. Korzystają z ich wiedzy sędziowie, prokuratorzy i nierzadko pisarze (szczególnie ci piszący kryminały). Trudno znaleźć bardziej interdyscyplinarną dziedzinę niż kryminalistyka. Fascynujące w niej jest to, że ciągle jest jeszcze coś do odkrycia. Dyrektor CLKP poszukuje do służby/pracy biegłych z uprawnieniami, certyfikowanych specjalistów, kandydatów na biegłych/certyfikowanych specjalistów zgodnie z prowadzonymi w laboratorium badaniami m.in. ze specjalności: genetyka sądowa, analiza plam krwawych, badania chemiczne/toksikologiczne, badania materiałów i urządzeń wybuchowych, badania daktyloskopijne, badania informatyczne, badania cyfrowych nośników danych, badania antroposkopijne, badania fonoskopijne, badania poligraficzne, badania broni i balistyka, badania wypadków drogowych i badania mechanoskopijne.

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji oferuje zarówno stanowiska policyjne, jak i w korpusie służby cywilnej. Uprawnieni będą się zajmować: prowadzeniem badań i wydawaniem opinii kryminalistycznych, sporządzaniem sprawozdań na potrzeby organów procesowych, współpracą międzynarodową, uczestnictwem w czynnościach procesowych oraz innymi czynnościami pomocniczymi w procesie wydawania opinii kryminalistycznych. Posiadasz uprawnienia biegłego, certyfikowanego specjalisty lub chcesz zostać kandydatem na biegłego/certyfikowanego specjalistę w CLKP?

Dowiedz się więcej w CLKP i aplikuj:

tel.: 47 721 55 95, 47 721 51 10;

e-mail: clkp@policja.gov.pl

W CZŁOWIEK PANAMIE



Kwerendy w archiwach, analiza dokumentów, rozmowy ze świadkami minionych wydarzeń – to mi sprawia niezwykłą frajdę. Robię to po godzinach pracy, w weekendy, w ramach własnego urlopu. Nie liczę godzin i tras. Sprawia mi ogromną intelektualną przyjemność rozwijanie badań szeroko rozumianej historii Policji, zwłaszcza że pracuję w tej formacji. To moja pasja – mówi PIOTR BORYSIUK. Człowiek cichy, a jednak zauważalny. Choćby przez nieodłączny, uwielbiany przez niego kapelusz – panamę.

Od zawsze chciał pracować z archiwach, dlatego na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył studia historyczne ze specjalizacją archiwalną. Zarazem zawsze ciągnęło go ku służbom mundurowym, a zwłaszcza Policji. Wszędzie tam, gdzie było coś skrytego i niedostępnego dla zwykłego śmiertelnika. Jednak by zainteresowanie przerodziło się w pasję, czasem musi wydarzyć się coś jeszcze. Na przykład trzeba mieć szczęście.

PIERWSZE AKTA

– W ramach studiów odbyłem staż w archiwum IPN w Krakowie. Pamiętam, że dostałem kilkadziesiąt tomów akt tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa. Kobieta w latach 70. XX wieku była kierowniczką wycieczek w Orbisie, z którymi wyjeżdżała za żelazną kurtynę. W toku współpracy zakochała się w funkcjonariuszu SB, który był jej oficerem prowadzącym. Przekazywała mnóstwo informacji. Ale najciekawsze w tej historii było co innego. Przełożeni tego funkcjonariusza nie mogli dłużej ukrywać, że ona jest od niego uzależniona uczuciowo. Zresztą on ją wspaniale podchodził: piękne krakowskie plandy, kawiarnie, wino, kwiaty... Z powodu tego zaangażowania uczuciowego do kontaktów z nią przydzielono innego oficera.

Wtedy wycofała się ze współpracy. Nie chciała nowego, chciała poprzedniego. Siedziałem nad tymi aktami, niby zwykłego informatora SB, ale byłem zachwycony. Czytałem piękną historię, materiał na kapitalny film, kryminał szpiegowski z wątkiem miłosnym, który pokazał nie to, że ktoś przekazuje informacje, tylko miłość kobiety do mężczyzny, gotowej zrobić dla niego wszystko, czego od niej oczekiwał.

Dziś Piotr Borysiuk opowiada o tym jak o przygodzie, która spotkała młodego człowieka. Tak samo, jak o swoim pierwszym dniu pracy w Policji. Tak był zafascynowany nowym miejscem, że nie oddał kluczy do pokoju służbowego.

Choć od tamtej pory minęło 15 lat, nic nie stracił ze swego archiwalnego zafascynowania, ale dojrzał. W 2019 r. stwierdził, że to, co robi w tej chwili, to za mało, że chce czegoś więcej. Dlatego postanowił pójść w działalność naukową.

BADANIA TO MOJA PASJA

Piotr Borysiuk jest archiwistą w Głównym Archiwum Policji w Komendzie Głównej Policji. Współpracuje z czasopismem IPN-u „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. W czerwcowym wydaniu ukazały się kolejne jego artykuły na temat transformacji Milicji Obywatelskiej i powstania Policji. W ten sposób łączy pracę z działalnością naukową.

– Moje zainteresowania poszły w dwóch kierunkach. Jednym jest archiwistyka, w której się rozwijam, współpracując ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich. Drugie to okres transformacji naszej formacji od zakończenia Milicji Obywatelskiej do powstania Policji. Z punktu widzenia badawczego mamy problem zorganizowania Policji w latach 1990–1992, następnie wielokrotnych reform KGP w latach 90., starcia na linii MSW–KGP, a w zakresie bezpieczeństwa najważniejsze to kwestia likwidacji zorganizowanych grup przestępczych na przełomie XX i XXI wieku przez Centralne Biuro Śledcze KGP. Te przestępcze struktury były już niezwykle silne i mogły wpływać wprost na wiele elementów życia społeczno-politycznego w Polsce. Wtedy zasadniczą rolę w likwidacji tego zła odegrała właśnie Policja. Na tyle, na ile pozwala reżim ochrony informacji niejawnych, powinniśmy to badać w naukowy sposób, wydawać źródła historyczne, zbierać relacje policjantów, którzy uczestniczyli w tych historycznych wydarzeniach. Świadkowie tamtych czasów, ludzie mający olbrzymią wiedzę w tej materii, nadal są wśród nas. Trzeba się z nimi spotykać, poki są. Ja to robię dla okresu początku lat 90. w kontekście przekształceń strukturalnych peerelowskiego MSW, bo te badania to moja pasja, ale to za mało. Mam tego świadomość. To powinna być zorganizowana akcja, stworzony jakiś zespół. Musimy coś z tym zrobić. Warto.

To jest oczywiście marzenie Piotra Borysiuka, bo im dłużej zajmuje się tą tematyką, im więcej spędza czasu w archiwach i bibliotekach, tym bardziej widzi bogactwo tej kopalni wiedzy, którą warto wydobyć i przekazać innym. Bo on na wiedzę zachowaną w aktach czy przed nikogo jeszcze niespisaną patrzy w kategoriach skarbów, a godziny poszukiwań np. materiałów audiowizualnych w archiwach filmowych Telewizji Polskiej są jak fascynujące wyprawy w czasie. Bywa tak, że z tych naukowych wypraw przywozi cenniejsze zdobycze, niż się spodziewał.



– Przygotowywałem referat na zjazd archiwistów w Łodzi na temat podziału zasobu archiwalnego peerelowskiego MSW i wpadłem na pomysł, by przy tej okazji, jako wstęp do referatu, wyświetlić fragment „Wiadomości TVP” z 1990 r., gdy Krzysztof Kozłowski został wiceministrem tego resortu i zaprosił do swojej siedziby ekipę TVP. To było 8 marca 1990 r., gdy dziennikarze weszli z kamerami do tego zamkniętego dla opinii publicznej resortu i on pokazał im nie tylko gabinet, ale również archiwa, komputery, a nawet stołówkę. Wtedy takie działanie było czymś niesłychanym. Ale po skończonym referacie podszedł do mnie starszy kolega i mówi: „Ja wtedy tam byłem”. I zaczął mi opowiadać. To tylko przykład, jak rozmowy z uczestnikami tamtych wydarzeń wzbogacają informacje zebrane w dokumentach czy zachowane w formie audiowizualnej. Dla mnie jest to coś fantastycznego, taki multiinstrumentalizm w realizacji kwerend. Mnie interesują nie tylko wybrane akta, ale także pełny obraz. W nim często najciekawszy są ludzie, którzy jeszcze żyją. Uczestnicy tamtych wydarzeń, twórcy i organizatorzy naszej formacji, którzy dokonywali w niej zmian i przynosili nowe rozwiązania.

To, co robi Piotr Borysiuk, może wydać się nudne, ale on jest wielkim miłośnikiem ewolucji struktur organizacyjnych formacji. Sam o tym w ten sposób mówi. Od Milicji Obywatelskiej do Policji i później, całe lata 90.

– Reformy strukturalne KGP, co w tym ciekawego? Tu wcale nie o to chodzi, że trzeba było kogoś wyrzucić, to go zredukowano, by komuś innemu dać stanowisko. Sprawa jest głębsza i poważniejsza. Nie musimy żyć wyobraźnią obejrzenia po raz kolejny „Psów” Pasikowskiego w stylu „Co wy tam palicie?”. Według mnie to, co się dokonało, jest ciekawsze niż najlepszy film. I tu nie chodzi o poszukiwanie sensacji, ale o to, by poznać ewolucję strukturalną naszej formacji i wyciągnąć z tego wnioski na dziś. By naszej historii nie porzucić w kącie jakiejś składnicy w suterenie. Pracuję w Policji, więc rozumiem pragmatykę służby, filozofię rozkazu czy pewne ograniczenia w funkcjonowaniu formacji. Dlatego jest mi o wiele łatwiej zrozumieć te dokumenty.

Piotr Borysiuk często swoje urlopy wypoczynkowe wykorzystuje na kwerendy w innych miastach. Po pracy, zamiast siedzieć przed telewizorem, woli pójść do IPN-u czy Archiwum Akt Nowych i Biblioteki Narodowej, w której przegląda prasę. W gazetach wprawdzie nie znajdzie wiedzy na temat dokumentów, ale lektura czasopism pozwoli mu wytworzyć bardziej wyrazisty obraz wybranego zagadnienia.

– Teraz prowadzę badania naukowe w zakresie przekształceń archiwów resortu spraw wewnętrznych w okresie 1990–1992. Badam wszystko: MSW, Urząd Ochrony Państwa, Policję, Straż Graniczną. Jak to było z tym niszczeniem akt SB? Ciekawa kwestia.

zdj. Jacek Henok

Cieszy nas każdy odzew ze strony Czytelników. Publikujemy rozmowę, jaką przeprowadzili specjalnie dla naszego miesięcznika policjanci z Małopolski, chcąc zaprezentować doświadczenia swoich kolegów podczas nietypowej misji zagranicznej.

St. sierż. Monika WINKELMANN z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Krakowie oraz mł. asp. Tomasz STANKIEWICZ z Wydziału Kryminalnego KWP w Krakowie 4–16 czerwca br. pełnili służbę w Królestwie Niderlandów.

Podczas misji małopolscy policjanci współpracowali z funkcjonariuszami Politie regionu Den Haag w prowincji Holandia Południowa: z komisariatów w miejscowościach: Gouda, Naaldwijk, Rijswijk, Waddinxveen i Wassenaar. Uczestniczyli we wspólnych patrolach, pomagali jako tłumacze języka polskiego i poznawali od podszewki służbę lokalnej policji.

Jak Państwo wspominać czas spędzony w Holandii?

Monika Winkelmann (MW): Bardzo dobrze. Służba zaczęła się koło południa i trwała kilkanaście godzin, w patrolu pieszym i zmotoryzowanym. Na odprawach przedstawiano nam zadania do realizacji i omawiano interwencje z poprzedniego dnia. Sprawdzałam miejsca zamieszkania obywateli Polski, warunki ich życia, legalność pobytu i obowiązek rejestracji w odpowiednich urzędach. Kontrolowałam również pojazdy – czy nie przewożą narkotyków, papierosów i leków oraz innych przedmiotów i substancji prawnie zabronionych. Zwracałam uwagę na osoby bezdomne, wśród których byli Polacy. Rozmawiałam z nimi o dostępnej pomocy.

Tomasz Stankiewicz (TS): Ja służyłem w różnych komisariatach Policji w Hadze i okolicy. Przede wszystkim pomagałem holenderskim policjantom w tłumaczeniu, gdy mieli interwencje z udziałem Polaków. Naszych rodaków jest w tym kraju około ćwierć miliona.

To spora grupa. Byli zaskoczeni, gdy zobaczyli policjanta z Polski?

TS: Polacy w Holandii reagowali na widok polskiego munduru uśmiechem. Byli bardziej otwarci.

Dlaczego zdecydowaliście się Państwo na wyjazd?

MW: Chciałam zdobyć doświadczenie zawodowe, poznać specyfikę pracy holenderskich policjantów oraz rozmawiać w językach angielskim i ukraińskim. Przy okazji marzyłam też, aby poznać kulturę Holandii.

TS: Bardzo chciałem zobaczyć pracę holenderskich funkcjonariuszy oraz życie Polaków w Holandii. Dzięki służbie w różnych miejscach, miałem okazję zwiedzić część Holandii.

Rekrutacja była wymagająca?

MW: Sprawdzano znajomość języka angielskiego, komunikatywność i umiejętność pracy w grupie. Zwracano uwagę na charakter aktualnie wykonywanych obowiązków oraz doświadczenie zawodowe.

Jak wygląda policja w Holandii? Bardzo się różni od polskiej?

MW: Wyposażenie holenderskich policjantów jest podobne do naszego. Każdy policjant w Holandii posiada środki przymusu bezpośredniego, od niedawna również taser oraz komórkowy telefon służbowy, za pomocą którego jest sporządzana wszelka dokumentacja. Radiowozy są wymieniane bezpośrednio po okresie leasingowania, nie rzadziej niż co pięć lat. Komisariaty holenderskiej Policji mają bogatą infrastrukturę socjalną i wyposażenie teleinformatyczne. W budynku zazwyczaj panuje zasada open space, co pozytywnie wpływa na sposób wykonywanych zadań. Zagraniczni funkcjonariusze mają możliwość korzystania ze służbowych pralni.

TS: W Holandii jest podobnie jak u nas. Umundurowany funkcjonariusz posiada przy sobie ŚPB w postaci broni palnej – jest to najczęściej Walther P-99, kajdanek, gazu, pałki teleskopowej, latarki oraz tasera. Większość holenderskich funkcjonariuszy do służby zakłada kamizelkę kuloodporną. Odprawy były w specjalnych salach z systemem multimedialnym, przez który przekazuje się informacje niezbędne do służby. Część socjalna jest bardzo dobrze wyposażona. W większości budynków znajduje się siłownia.



Naszych czytelników pewnie zacieka – czy Holendrzy jeżdżą szybko? Za co najczęściej łapią mandaty?

MW: Holendrzy, tak jak Polacy, starają się jeździć bezpiecznie i przestrzegać przepisów drogowych. Najczęściej otrzymują mandaty za przekroczenie prędkości, korzystanie z telefonu podczas jazdy, złe parkowanie, niestosowanie się do świateł, czy brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Styl i kultura jazdy są więc zbliżone w obu państwach.

TS: Holendrzy jeżdżą bardzo przepisowo, gdyż mandaty za wykroczenia są bardzo wysokie. Również granica tolerancji fotoradarów jest bardzo mała, wystarczy przekroczyć prędkość o pięć km/h, aby dostać mandat.

MW: Za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy otrzymuje się mandat w wysokości 380 euro, brak zapiętych pasów bezpieczeństwa kosztuje 160 euro, a niezastosowanie się do sygnalizacji świetlnej – 280 euro. Na terenie Holandii nie obowiązuje system nakładania punktów karnych. Poza tym przepisy ruchu drogowego nie różnią się znacząco od przepisów obowiązujących w Polsce. Pomiarów prędkości dokonuje się za pomocą urządzeń stacjonarnych – radarów, których lokalizacja jest zmieniana co kilka miesięcy, a także ręcznych

zdj. Monika Winkelmann

mierników prędkości będących w wyposażeniu policjantów ruchu drogowego. Dozwolona prędkość jazdy w obszarze zabudowanym, o ile znaki nie stanowią inaczej, to 50 km/h, a poza obszarem zabudowanym – 80 km/h.

Ile trwa czas służby w Holandii?

MW: Najczęściej służbę pełni się w systemie dziewięciogodzinnym. Pełny wymiar pracy w tygodniu wynosi 36 godzin, jest zatem krótszy niż w Polsce.

TS: Ale wiek emerytalny dla policjantów wynosi tam 67 lat.

Jak w Holandii postrzega się Polaków?

MW: Jesteśmy tam uznawani za osoby pracowite, zdyscyplinowane, lojalne i energiczne. Niestety duża część naszych rodaków w Holandii mówi tylko po polsku. Z kolei Holendrzy, którzy mieli okazję być w Polsce, cenią polską kuchnię.

TS: Dla Holendrów Polacy są osobami ciężko pracującymi, ale przy tym lubiącymi sięgnąć po alkohol. Przystępstwa z ich udziałem występują głównie po spożyciu alkoholu: prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym, bójki, pobicia, awantury domowe czy zakłócanie ciszy nocnej. Polska według Holendrów jest krajem o bogatym dziedzictwie kulturowym, z dobrym jedzeniem w postaci gołąbków czy pierogów. Miłym wspomnieniem było również podejście holenderskich funkcjonariuszy na wiadomość, że będą mieli łączone patrole z policjantami z Polski. Ich pozytywne nastawienie do nas było widoczne gołym okiem. Podczas rozmów z nami byli uśmiechnięci, otwarci, a przede wszystkim chcieli dzielić się wiedzą oraz czerpać od nas jak najwięcej wskazówek dotyczących zachowań Polaków.

Spodobało się Państwu w Królestwie Niderlandów?

MW: Największe wrażenie zrobiły na mnie trasy rowerowe i dostępność rowerów. Holandia jako jedyny kraj na świecie liczy więcej rowerów niż mieszkańców. Praktycznie obok każdej ulicy znajduje się wyasfaltowana droga rowerowa. Można poruszać się nią wzdłuż wybrzeża, napawając pięknymi widokami. Holandia ujęła mnie wspaniałymi krajobrazami, czystymi plażami, dużą ilością zieleni i parków oraz czystością powietrza. Jeśli chodzi o policję w Holandii, jest to dobrze zorganizowana formacja. Szkolenie policjanta przyjętego do służby trwa kilka lat. Podczas nauki w szkole funkcjonariusz przyswaja wiedzę, przepisy oraz pełni służbę z doświadczonymi policjantami. Policja jako instytucja działa sprawnie i jest dobrze oceniana przez Holendrów.

TS: W Holandii najbardziej podobało mi się prospołeczne podejście funkcjonariuszy do obywateli, polegające na bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Taka metoda pracy pozwala na zbudowanie określonej relacji ze społeczeństwem. Budowanie zaufania powoduje, że tamtejsza policja postrzegana jest przez Holendrów jako służba niosąca pomoc oraz ochronę w potrzebie. Policję w Holandii oceniam bardzo wysoko, z uwagi na jej profesjonalizm oraz empatię wobec każdego człowieka.

Dziękuję za rozmowę.

ARTUR BARTKOWIAK

NA PATROLU W HOLANDII



• **ALKOHOL, DWIE KOLIZJE I FINAL W KAJDANKACH**
15 czerwca – Wadowice

Wadowicki policjant ruchu drogowego st. sierż. Mateusz Kupczyk w dniu wolnym od służby jechał swoim prywatnym samochodem, gdy jego uwagę zwrócił nieprzepisowo poruszający się Citroën. Kierowca pojazdu popełniał wykroczenia, m.in. wyprzedzał na podwójnej ciągłej, a w pewnym momencie uderzył w bok innego jadącego samochodu. Kontynuował podróż aż do czasu zatrzymania się... na zderzaku stojącego na jezdni opla, który stał przed sygnalizatorem nadającym czerwone światło. Sierż. Kupczyk wybiegł z samochodu i zabrał kierowcy kluczyki oraz wezwał wsparcie. Pirat drogowy wydmuchał 1,5 promila alkoholu – grożą mu teraz dwa lata pozbawienia wolności i bez wątpienia poważna grzywna. (KWP w Krakowie)



• **KIEROWCA ZAATAKOWANY PRZEZ OSY**
23 czerwca – Wielki Komorsk

Dzielnicy z KP w Nowem tę nietypową interwencję zapamiętają na długo. Asp. szt. Kazimierz Kowalski i mł. asp. Krzysztof Kamiński podjęli ją wobec kierującego, który prowadził pojazd w bardzo nietypowy sposób – jechał podejrzenie wolno, niepewnie wykonywał manewry, a na widok radiowozu się zatrzymał. Okazało się, że mężczyzna wcześniej został zaatakowany przez osy, gdy podczas pracy przypadkowo naruszył ich gniazdo. Miał ślady ugryzień na szyi, a jego kończyny były już opuchnięte, nie był w stanie dalej jechać. Stan zdrowia 48-letniego kierowcy błyskawicznie się pogarszał. Dzielnicy bez chwili zwłoki przetransportowali mężczyznę do szpitala, dzięki czemu najprawdopodobniej uratowali mu życie. (KWP w Bydgoszczy)



• **AKCJA RATOWNICZA NA GÓRSKIM SZLAKU**
17 czerwca – Szczyrk

Jastrzębscy policjanci – st. sierż. Joanna Głodek i mł. asp. Krzysztof Bączek wypoczywali w górach w okolicach Szczyrku. W trakcie wędrowki nieopodal Klimczoka zauważyli starszego mężczyznę, który upadł i uderzył głową o twarde podłoże. Gdy do niego podbiegli, okazało się, że jest nieprzytomny, a jego funkcje życiowe ustały. Policjant natychmiast przystąpił do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a policjantka pobiegła do pobliskiego punktu GOPR-u. Ratownicy użyli defibrylatora AED oraz naprzemiennie z policjantem prowadzili resuscytację. Wkrótce na miejsce dotarł także lekarz. Ostatecznie 66-letni turysta odzyskał przytomność, po czym został zabrany do szpitala śmigłowcem LPR-u. (KWP w Katowicach)



• **POMÓGŁ PRZY ATAKU EPILEPSJI**
26 czerwca – Wrocław

Sierż. Michał Fuławka z KP Wrocław-Krzyki w dniu wolnym od służby był na spacerze i zwrócił uwagę na kierującą rowerem, która straciła równowagę, wywróciła się i uderzyła głową o ścieżkę rowerową. Kobieta dostała ataku epilepsji i straciła przytomność. Policjant pobiegł zabezpieczyć miejsce zdarzenia i przystąpił do udzielenia pomocy, a świadkom polecił zadzwonić pod numer alarmowy 112. Funkcjonariusz stwierdził u kobiety obrażenia ciała i odpowiednio ją zabezpieczył. Gdy w końcu odzyskała przytomność, zadbał o jej wsparcie psychiczne przez rozmowę. Chwilę później nastąpił kolejny atak. Policjant zabezpieczył jej głowę i był przy poszkodowanej do przyjazdu ratowników medycznych. (KMP we Wrocławiu)



Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy czerwca do połowy lipca br.



• **SPANIKOWANY KOŃ POŚRÓD JADĄCYCH POJAZDÓW**
28 czerwca – Radom

Post. Łukasz Cukrowicz podjął tę interwencję, nim jeszcze zaczął służbę. Policjant ruchu drogowego nie mógł zlekceważyć faktu, że ulicą, którą jedzie do jednostki, biega przestraszony koń. Zwierzę stwarzało poważne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu, a także siebie. Funkcjonariusz wysiadł z samochodu, zdołał podejść do konia i go złapać. Następnie telefonicznie poinformował dyżurnego swojej jednostki o zaistniałej sytuacji. Na miejsce udał się patrol prewencji, a już po kilkunastu minutach zjawił się zmarwniony właściciel konia. Z jego wyjaśnień wynikało, że ośmioletni Juta przebiegł ponad 15 kilometrów, zanim został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjanta radomskiej komendy. (KWP zs. w Radomiu)



• **ZATRZYMAŁ PIJANEGO KIEROWCĘ**
12 lipca – Komorno

Sierż. Sebastian Roter z WRD KPP w Kędzierzynie-Koźlu w czasie wolnym od służby jechał drogą krajową nr 45 i zauważył forda, który zjeżdżał na przeciwległy pas. Podejrzewając, że kierowca jest nietrzeźwy, policjant poinformował o tym dyżurnego. Po chwili ford uderzył w znak drogowy i ogrodzenie. Policjant podbiegł do auta, otworzył drzwi i poczuł silną woń alkoholu od kierowcy, który usiłował uruchomić auto. Gdy policjant odebrał mu kluczyki, ten wyciągnął ze schowka zapasowe i nadal próbował odpalić samochód. Kiedy sierż. Roter udaremniał drugą próbę, mężczyzna zaczął uciekać, jednak został obezwładniony i przekazany w ręce policjantów na służbie. (KPP w Kędzierzynie-Koźlu)



• **NA WAKACJACH W TURCJI URATOWAŁ MĘŻCZYZNĘ**
1 lipca – Kemer (Turcja)

Sierż. Paweł Nietrzebka, na co dzień dzielnicowy z KP w Mszczonowie, wraz z rodziną spędzał urlop w Turcji. Podczas pływania zauważył tonącego mężczyznę, który próbował wołać o pomoc. Funkcjonariusz do niego podpłynął, zastosował chwyt ratowniczy i wyciągnął poszkodowanego na powierzchnię, a następnie odholował go do liny z bojami. Tam oplótł jego ręce linami tak, aby głowa znajdowała się nad powierzchnią. Sierż. Nietrzebka krzyczał o pomoc, jednak nikt nie reagował. Popłynął na brzeg i pobiegł do wypożyczalni sprzętu pływackiego, gdzie poinformował dwóch ratowników o zdarzeniu. Wspólnie podpłynęli do mężczyzny i zabrali na brzeg, gdzie udzielono mu pomocy. (KPP w Żyrardowie)



• **TRZY DNI CZEKAŁ NA POMOC**
12 lipca – Zielona Góra

Post. Joanna Bilon i st. post. Adrian Braun z II Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KMP w Zielonej Górze zostali wezwani przez sąsiadów do mężczyzny, z którym nie było kontaktu od trzech dni. Weszli do domu przez uchylone okno. Na schodach, głową w dół, leżał mężczyzna. Jego noga była zaklinowana w drzwiach od łazienki, a po schodach lała się woda. Parter był całkowicie zalany. Policjanci uwolnili nogę mężczyzny, udzielili pierwszej pomocy i zaopiekowali się nim. Funkcjonariusze wezwali pogotowie ratunkowe, którego załoga zabrała poszkodowanego do szpitala. Straż pożarna wyłączyła dopływ wody i energię elektryczną. (KMP w Zielonej Górze)

oprac. TOMASZ DĄBROWSKI,
KATARZYNA CHRZANOWSKA

MOBILNE STACJE KONTROLNE WKRÓTCE WYJADĄ NA DROGI

Działania policjantów ruchu drogowego to nieustanne dążenie do poprawy bezpieczeństwa na drogach. Dokładają oni starań, by liczba wypadków malała, mniej było ofiar śmiertelnych i osób rannych w zdarzeniach. Jedną z przyczyn niebezpiecznych sytuacji na drogach są niesprawne pojazdy, stwarzające zagrożenie dla swoich kierowców i innych uczestników ruchu drogowego. Ich eliminacja z uczestnictwa w ruchu drogowym należy m.in. do policyjnej służby rd.

Aby Policja mogła skutecznie sprawować nadzór nad ruchem drogowym w zakresie sprawności technicznej pojazdów, potrzebny jest nowoczesny sprzęt wspierający działania funkcjonariuszy i wpływający na poprawę bezpieczeństwa i stanu środowiska. Jednym z podjętych starań w kwestii zwiększenia bezpieczeństwa na drogach jest projekt „Bezpieczniej na drogach – pojazdy Ekip Techniki Drogowej i Ekologii dla Policji”.

Projekt o wartości ponad 31 mln zł jest już w końcowej fazie realizacji. Do końca lata będzie można spotkać na polskich drogach specjalistyczne furgony nabyte w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa. Zakupiono 53 pojazdy dla Ekip Techniki Drogowej i Ekologii (ETDiE), służące do kontroli pojazdów na drogach, w celu wyeliminowania z ruchu tych, które nie spełniają norm ekologicznych i są w złym stanie technicznym.

Pojazdy wyposażone w nowoczesne specjalistyczne systemy kontrolne będą obsługiwane przez dwóch funkcjonariuszy załogi posiadających przeszkolenie z zasad ruchu drogowego. Wykonawca zabudowy zorganizował instruktaż dla załóg mobilnych stacji kontrolnych z obsługi urządzeń zamontowanych w pojeździe. Na przełomie maja i czerwca br. w ciągu pięciu dni zostało przeszkolonych 106 policjantów – przyszłych użytkowników ETDiE. Głównymi urządzeniami zamontowanymi w furgonach są dymomierz – do pomiaru zadymienia spalin emitowanych przez silniki Diesla, oraz analizator spalin – przeznaczony do pomiaru tlenku i dwutlenku węgla, węglowodorów i tlenu w spalinach samochodów z silnikiem benzynowym. W pojeździe mieszczą się także sonometr do pomiaru poziomu dźwięku i kamera inspekcyjna o dużej rozdzielczości, a także tachoskaner z nowoczesnym oprogramowaniem do kontroli tachografów zapisujących parametry pracy kierowców ciężarówek. W wyposażeniu są też standardowe zestawy potrzebne w pracy policjantów rd: zestaw do zabezpieczania miejsca zdarzenia drogowego, wzorcowane miarki wstępowe do sprawdzania wymiarów normatywnych pojazdu, przyrząd do badania przepuszczalności światła w szybach, lornetka, drukarka czy agregat prądowórczy. Wnętrze zaprojektowano tak, by funkcjonariusze ruchu drogowego mieli miejsce do dokumentowania przebiegu służby czy weryfikacji dokumentów oraz łatwy dostęp do urządzeń.



zdj. autor: Artur Orliński

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



W PIGUŁCE

Do każdego rozważania potrzebne są podstawy pojęciowe traktowane jako źródłowe i uniwersalne. W najbliższych numerach będziemy przytaczać więc definicje dotyczące zasad i norm etycznych. Opracowane przez sieć pełnomocników ds. ochrony praw człowieka w Policji nie tylko je przypomną, lecz także posłużą jako punkt wyjścia do dalszych refleksji.

Korupcja – przyjmowanie łapówek przez urzędników lub funkcjonariuszy;

– żądanie, proponowanie, wręczenie lub przyjmowanie bezpośrednio lub pośrednio łapówki albo jakiegokolwiek innej nienależnej korzyści lub obietnicy takiej korzyści;

– nadużycie władzy publicznej przez funkcjonariuszy publicznych i członków organów samorządowych oraz przez osoby zatrudnione w instytucjach dysponujących środkami publicznymi, np.: publiczne zakłady opieki zdrowotnej, szkoły, uczelnie, instytucje kontrolne, instytucje i przedsiębiorstwa z udziałem Skarbu Państwa, fundacje itp.¹

Korzyść majątkowa – każde dobro zaspokajające określoną potrzebę, którego wartość da się wyrazić w pieniądzu.

Korzyść osobista – świadczenie o charakterze niemajątkowym, polepszające sytuację osoby, która je uzyskuje (obietnica awansu, załatwienia pracy, odznaczenia orderem, wyuczenie zawodu, ograniczenie obowiązków zawodowych, przyjęcie na praktykę, wysłanie na zagraniczne stypendium, wykreowanie pozytywnego wizerunku w mediach, przyspieszenie operacji, kontakty seksualne itp.).

Kultura osobista – sposób zachowania, mówienia, bycia, który zapewnia nam opinię ludzi uprzejmych i dobrze wychowanych. Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd².

Mobbing – oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Mobbing to cykliczne, długotrwałe powtarzające się sposoby postępowania,

które działają na szkodę pracownika. Skutki mobbingu to m.in.: obniżenie samooceny, zastraszanie, problemy na tle zdrowia fizycznego i psychicznego. Mobbingiem nie są więc jednorazowe sytuacje konfliktowe ani np. konstruktywna krytyka ze strony przełożonego, która wywoła u pracownika poczucie lęku i dyskomfortu³.

Stosowanie mobbingu – oznacza działania lub zachowania dotyczące funkcjonariusza Policji albo skierowane przeciwko funkcjonariuszowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu, zastraszaniu lub stosowaniu przemocy psychicznej z wykorzystaniem stosunku zależności lub podległości służbowej, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników, chociażby działania lub zachowania te znajdowały podstawy w zakresie funkcjonowania hierarchicznej struktury organizacyjnej w Policji.

Mowa nienawiści – wg Rady Europy obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu, wypowiedanie się w celu znieważenia jakiejś osoby czy grupy lub wzbudzenia wobec niej niechęci. Nawoływanie do przemocy jest typowe dla mowy nienawiści. Często przyczynia się do rozpowszechniania rozmaitych uprzedzeń i stereotypów.

- hejt – komunikat wymierzony przeciwko komuś, mówiący o niechęci lub braku aprobaty, często niezbyt sprecyzowanej. Zazwyczaj wyrażony jest ostrymi słowami, bywa, że wulgarnymi.

oprac. pełnomocnicy
ds. ochrony praw człowieka

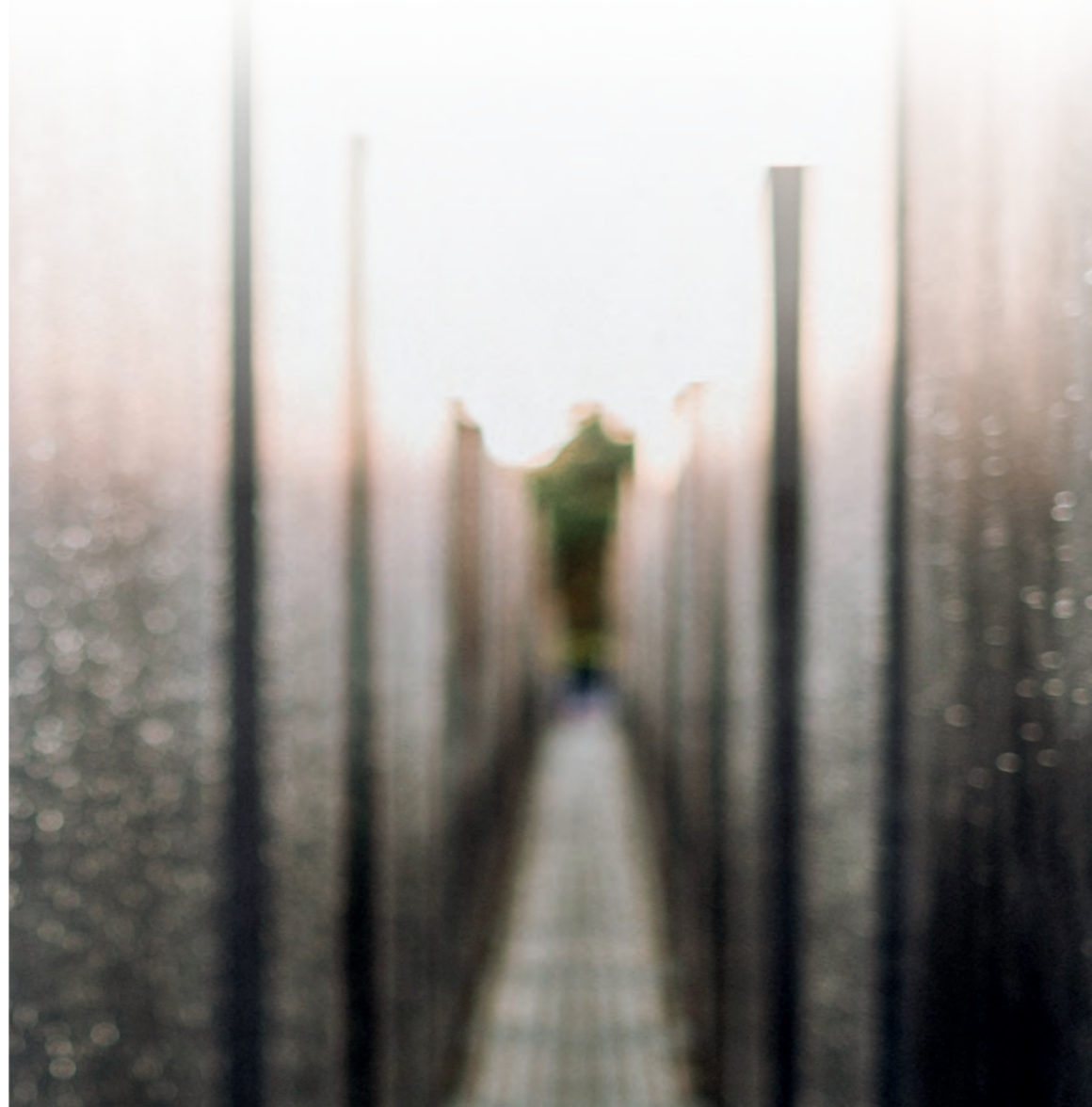
¹ <https://policja.pl/pol/bswp/profilaktyka-korupcyjn/korupcja-i-jej-zapobieganie.html>.

² Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta (Dz. Urz. KGp z 2004 r. Nr 1, poz. 3).

³ https://www.praca.pl/poradniki/rynek-pracy/mobbing-kodeks,rodzaje,przejawy,skutki,przyklady_pr-1940.html.

PRZYJACIEL DOMU

Od 2004 roku w komendach wojewódzkich działają zespoły do spraw niewykrytych, popularnie nazywane Archiwum X. Usytuowane w wydziałach dochodzeniowo-śledczych albo kryminalnych podejmują z umorzenia stare śledztwa i po kilkunastu albo ponad 20 latach od zbrodni wykrywają sprawców. Dzięki śledczym z poznańskiego Archiwum X do sądu trafiła sprawa zabójstwa właściciela autokomisu w Poznaniu. Od zbrodni minęły 23 lata.



Byla godz. 5.00 rano 31 sierpnia 2000 r. Mieszkaniec jednego z budynków przy ul. 28 czerwca 1956 r. w Poznaniu zauważył gęsty dym wydobywający się ze znajdującego się w sąsiedztwie pawilonu autokomisu i natychmiast wezwał straż pożarną. Kiedy strażacy dostali się do środka, wśród kłębow dymu zauważyli leżącego na kanapie człowieka. Miał głęboką ranę na czubku głowy. Pożar ugaszono, nieprzytomnego mężczyznę, którym okazał się 25-letni właściciel autokomisu, zabrano do szpitala. Po sześciu dniach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wszystko wskazywało, że pożar został wzniesiony przez tę samą osobę, która zaatakowała właściciela, prawdopodobnie dla zatarcia śladów.

Śledztwo prowadzili policjanci z Komisariatu Policji Poznań-Wilda. Badaniom daktyloskopijnym poddano zabezpieczoną na miejscu zdarzenia siekiere, która była narzędziem zbrodni, przesłuchano wielu świadków, zaczynając od osób najbliższych ofiary.

Właściciel komisu mieszkał w domu z konkubiną Iwoną i jej dzieckiem z poprzedniego związku. Kilka miesięcy przed tym zdarzeniem na prośbę Iwony wprowadził się do nich jej dawny znajomy Wojciech W. Był w trudnej sytuacji, rozwodził się z żoną, nie miał gdzie mieszkać. A że był tzw. złotą rączką, miał w zamian za mieszkanie pomagać Sławomirowi w remoncie domu i różnych pracach w autokomisie.

Iwona zeznała, że wieczorem 30 sierpnia jej konkubent był na jakimś spotkaniu i zapewne, gdy wrócił w nocy, postanowił spać na kanapie w komisie, co nieraz się zdarzało. Wojciech W. twierdził, że przez całą noc był w domu, co potwierdziła Iwona.

Ekspertyza daktyloskopijna wykazała, że na trzonku siekiery są odciski palców Wojciecha W. Zatrzymano go do wyjaśnienia, ale wyjaśnienia były proste – mieszkając w tym domu i wykonując tu różne prace, miał tę siekiere w ręce wiele razy.

Śledczy badali kilka hipotez – sprawdzano, czy Sławomir miał długie, czy mogło dojść do jakichś porachunków przy rozliczeniach. Zakładano też, że motywem zbrodni mogły być sprawy osobiste, podejrzewano romans między konkubiną właściciela autokomisu a Wojciechem. Żadna z hipotez nie znalazła wystarczającego potwierdzenia. Śledztwo utkwilo w martwym punkcie i po upływie pół roku zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy.

Zespół Archiwum X w Poznaniu działa w ramach Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego komendy wojewódzkiej. Pracuje w niej dwóch policjantów dochodzeniowych i trzech operacyjnych. Od 2019 r. wykryli sprawców

zdj. unspplash

– umorzonych przed laty czterech zbrodni – trzech zabójstw i gwałtu. Jedną z tych spraw, zabójstwo Zyty Michalskiej, opisywaliśmy niedawno na naszych łamach.

Do sprawy zbrodni w autokomisie policjanci Archiwum X wrócili po 20 latach. Odbywało się to tak jak zawsze – wnikliwa analiza akt śledztwa, szukanie słabych punktów, ponowne słuchanie świadków, w nadziei, że coś sobie jeszcze przypomną. Przełomem okazało się znalezienie nowego świadka. Mieszkanca sąsiadującego z autokomisem budynku zapamiętała, że tamtej nocy, kiedy doszło do pożaru autokomisu, nie spała i około godz. 2.00 słyszała szczekanie psa, potem męski uspokajający głos, po którym pies zamilkł. Właściciel autokomisu miał bardzo groźnego psa, który nie pozwolił nikomu obcemu wejść na teren. Jeśli zatem pies szczekał, a potem ucichł, to musiał go przywołać ktoś, kogo znał, najpewniej ktoś z domowników. Wszystko wskazywało na Wojciecha.

Drugą istotną informacją było to, że ktoś był świadkiem jak Sławomir, bardzo zdenerwowany, kazał Wojciechowi trzymać się z daleka od Iwony. Śledczy postanowili zatem zbadać, czy przyczyną zabójstwa nie była chęć pozbycia się rywala. Zwłaszcza że jakiś czas po śmierci Sławomira Wojciech W. ożenił się z Iwoną.

Przesłuchany ponownie 53-letni dziś Wojciech W. początkowo zaprzeczał, aby miał cokolwiek wspólnego ze śmiercią Sławomira. Iwona natomiast zeznała, że tamtej feralnej nocy Wojtko nie było w domu, bo... całą noc jeździł jako taksówkarz, co było zupełnie inną informacją niż ta, którą podała podczas przesłuchania przed laty.

Obydwójgu zaproponowano zbadanie wariografem, ale nie wyrazili zgody. Tymczasem kolejne informacje uzyskane operacyjnie coraz bardziej wskazywały na Wojciecha jako sprawcę. Na podstawie całego ciągu mocnych poszlak prokurator wyraził zgodę na podjęcie sprawy z umorzenia.

Ustalono następujący przebieg zdarzeń: w nocy 31 sierpnia między godz. 2.00 a 3.00 Wojciech W. wszedł do komisu i tam czekał na właściciela, który miał wrócić ze spotkania. Gdy ten nadszedł, zadał mu kilka ciosów siekiere w głowę, dla zatarcia śladów wzniesił pożar, podpalając gazety w pomieszczeniu i uciekł.

Podczas przesłuchania w prokuraturze Wojciech W. przyznał, że uderzył Sławomira siekiere, licząc się z tym, że może go zabić. Później tym wyjaśnieniom zaprzeczał. Z ustaleń śledczych wynika na razie, że ówczesna konkubina ofiary – a obecnie żona podejrzanego o zabójstwo – o niczym nie wiedziała.

Prokurator przedstawił podejrzanemu zarzut zabójstwa, a sąd zdecydował o aresztowaniu.

ELŻBIETA SITEK

**90 LAT TEMU
SIERPIEŃ 1933**

6 VIII – policyjna prasa rozpisywała się o 19. rocznicy „Czynu Legijonów”, przypominając bohaterską przeszłość. Dzień 6 sierpnia był jednym z pierwszych dni przełomowych „wymarszu strzelców na walkę o niepodległość z zaborcą rosyjskim”, gdyż tego dnia 1914 r. „dokonało się dzieło, o którym poprzednio przez pół wieku daremnie marzyli czynni i ofiarni miłośnicy Ojczyzny... naród Polski przekreśla rozbiory i wypowiada wojnę o niepodległość”. Z okazji tej rocznicy 1 sierpnia 1933 r. Komendant Główny Policji Państwowej nadinsp. J. Geib wydał rozkaz nr 588 skierowany do „Żołnierzy Policji”, który polecił „odczytać przed frontem wszystkich podległych mi oddziałów w czasie rannej zbiórki w dniu 6 sierpnia 1933 r.”.

11 VIII – odbyło się zakończenie „V kursu śledczej szkoły fachowej dla szeregowych w Warszawie”. Kurs ukończyło 49 policjantów, w tym: jeden z wynikiem bardzo dobrym, 12 – dobrym, 36 – dostatecznym. Świadectwa absolwentom wręczył naczelnik Wydziału V Komendy Głównej P.P. insp. Horodyski.

17 VIII – Komendant główny rozkazem nr 587 pkt X zarządził: „Jeśli komendant powiatowy otrzyma meldunki lub w inny sposób informację, że na terenie powiatu planowany jest napad bandycki, manifestacje lub inne wystąpienie antypaństwowe, zbiorowy opór czynny, rozruchy itp.” obowiązkiem jego jest osobiste udanie się na miejsce celem sprawdzenia wiarygodności otrzymanych informacji i niedopuszczenia do dokonania przestępstwa, a „akcją ścigania przestępców, obławą i ewentualnym przywróceniem spokoju winien komendant powiatowy kierować osobiście”. Jeśli dochodzenie w sprawach wymienionych przestępstw obejmowałoby rejon więcej niż jednego posterunku, „komendant powiatowy obowiązany jest osobiście prowadzić dochodzenie względnie osobiście niem kierować (...)”.

**40 LAT TEMU
SIERPIEŃ 1983**

21 VIII – policyjna prasa „W Służbie Narodu” rozpisywała się o zatrzymanym Pawle Alojzym Tuchlinie, seryjnym zabójcy na tle seksualnym z Pomorza o kryptonimie milicyjnym „Skorpion”, który w latach 1975–1983 dokonał zabójstwa dziewięciu kobiet oraz usiłował pozbawić życia kolejnych 10. Ze szczegółami opisano dokonywane przez niego zbrodnie na przypadkowych ofiarach, pracę specjalnie powołanej grupy operacyjno-śledczej, a po zatrzymaniu udział Tuchlina w 19 wizjach lokalnych, które w tamtych czasach były bezprecedensowym wydarzeniem w polskiej kryminalistyce. Podczas prowadzonych różnego rodzaju czynności procesowych, trwających prawie trzy tygodnie, Skorpion przyznał się do 19 wtedy zarzucanych mu czynów.

21 VIII – w jednym z artykułów 34. numeru tygodnika milicyjnego „W Służbie Narodu” opisywano, jakie warunki trzeba było spełnić, aby trafić do najstarszej szkoły milicyjnej w kraju, a mianowicie do Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej w Słupsku (obecnie Szkoła Policji w Słupsku). Należało być przyjętym do milicji, a więc mieć odpowiedni wiek, zdrowie, wykształcenie, czystą hipotekę, czyli niekaralność itp., a po pewnym czasie otrzymywało się skierowanie i zostawało słuchaczem. W słupskiej szkole uczono zagadnień prawnych, polityczno-społecznych, prewencji, czyli zasad pełnienia służby w mundurze, ze „szczególnym naciskiem na życzliwość, kulturalny stosunek do obywatela przy całej konsekwencji i stanowczości postępowania”, a także kryminalistyki, czyli odnajdywania, utrwalania i zabezpieczania śladów oraz wnioskowania na ich podstawie. Ponadto słuchacze SP MO w Słupsku brali udział w licznych pracach społecznych – żniwach, wykopkach, sadzeniach lasów, zbieraniu z pól kamieni przed siewami, wszyscy uczestniczyli w akcjach honorowego krwiodawstwa, a słuchacze o rzadkich grupach krwi pełnili stałe dyżury przy telefonie „gotowi na każde nagłe wezwanie”. Dodatkowo każdy słuchacz musiał zdobyć prawo jazdy kategorii minimum A + B, wykazać się znajomością budowy pojazdów mechanicznych, „zdać z przedmiotu zwanego bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym” oraz musiał być sprawny fizycznie, dobrze strzelać i znać „chwyt obezwładniające i chwyt samoobrony”. Jak podkreślił autor tekstu, nie była to szkoła „(...) dla mięczaków, lecz dla ludzi z charakterem (...)”.

28 VIII – już 40 lat temu na łamach milicyjnej prasy pisano o ponurych perspektywach na nadchodzący XXI wiek. Najwybitniejszy kanadyjski kryminolog Duncan Chappell sądził, iż w związku z szybkim rozwojem medycyny, a w szczególności tych dziedzin, które zajmują się przeszczepianiem organów ludzkich, wykształcą się „nowy typ mordercy, zabijającego z myślą o zdobyciu tychże organów w celu dalszej ich odsprzedaży”. Uczony już wtedy przypuszczał, że wskutek coraz to doskonalszych metod przechowywania i konserwacji organów ludzkiego ciała powstaną „gangi” specjalizujące się w nielegalnym handlu organami zdobytymi na drodze przestępstwa.

**20 LAT TEMU
SIERPIEŃ 2003**

1 VIII – w Krakowie po trzymiesięcznym teście wdrożeniowym oddano do użytku system wspomagania dowodzenia SWD, którego centrum znajdowało się w jednym z budynków KMP. Utworzono 12 stanowisk operatorów systemu, w tym osiem w każdym z komisariatów. Podane przez osobę zgłaszającą dane są przesyłane do baz danych dyspozytorów, którzy decydują, jakie siły i środki mają być kierowane do obsługi zdarzeń. System „potrafi określić”, który patrol znajduje się najbliższym miejsca zdarzenia i najszybciej do niego dotrze (90 radiowozów zostało wyposażonych w system GPS), jakie są wyposażenie, umiejętności i doświadczenie funkcjonariuszy i jaka jest optymalna trasa przejazdu do miejsca zdarzenia. W dowodzeniu siłami pomaga cyfrowa mapa miasta, na której są wyświetlane aktualne informacje o rozmieszczeniu sił i wykonywanych przez nie w danej chwili zadaniach, a także lokalizacja zdarzeń.

13 VIII – w miejscowości Chechło w woj. małopolskim odbył się pogrzeb sierż. Grzegorza Załogi, policjanta zastrzelonego w Będzinie w trakcie bezpośredniego pościgu za sprawcami, którzy 9 sierpnia „naszli dom w jednej z dzielnic miasta”. Funkcjonariusz zginął od strzału w głowę. Sprawcom udało się zbiec, jednak w krótkim czasie ustalono ich personalię i dokonano zatrzymania.

26 VIII – na mocy porozumienia między Komendą Główną Policji a Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na stanowiskach pomocniczych, głównie w informatyce, Policja zatrudniła 823 osoby z niepełnosprawnościami. Pozwoliło to na odciążenie policjantów od prac biurowych i zwiększenie liczby funkcjonariuszy bezpośrednio dbających o bezpieczeństwo na ulicach oraz pomógł osobom, których wiedza, umiejętności i kompetencje nie były należycie wykorzystywane.

asp. PATRYCJA PSZCZELIŃSKA

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP

Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl

Już po raz pięćdziesiąty turyści ze Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego i innych formacji wraz z przyjaciółmi i rodzinami oraz sympatykami służb ruszyli na górskie szlaki. Główne trofeum rajdu to piękna statuetka „Pogranicznika”.



JUBILEUSZOWY RAJD W BIESZCZADACH

Od 11 do 17 czerwca br. odbył się 50. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic” – Bieszczady 2023. Za bazę turystów służyły: Centrum Wypoczynkowe „Bystre” i Ośrodek Wypoczynkowy „Wisani” w gminie Baligród. Komandorem rajdu był nieoceniony ppłk SG w st. spocz. Mariusz Skrzyński, który po przejściu na emeryturę pracuje jako cywil w Centralnym Ośrodku Straży Granicznej w Koszalinie, a w każdej wolnej chwili propaguje turystykę kwalifikowaną, zwłaszcza górską.

Z HISTORIĄ W TLE

Choć tradycja turystycznych rajdów granicznych sięga czasów Wojsk Ochrony Pogranicza, to organizatorzy od lat dbają o krzewienie wiedzy na temat przedwojennych formacji strzegących rubieży Rzeczypospolitej. Nie inaczej było i w tym roku. Wśród celów rajdu wymieniano bowiem „uczczenie pamięci żołnierzy i funkcjonariuszy poległych w ochronie granicy państwowej i zapoznanie się z warunkami i terenem służby komisariatów Straży Granicznej «Baligród» i «Komańcza» (1928–1939) oraz strefą działania Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza «Komańcza», utworzonego w lipcu 1939 r.”. Służyły temu nie tylko przemierzanie szlaków turystycznych i zapoznawanie się ze specyfiką terenu, ale także wieczorny wykład sędziego głównego rajdu mjr. SG dr. Artura Ochała, który na co dzień jest zastępcą naczelnika Wydziału I Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, a jego pasją jako historyka są dzieje polskich formacji granicznych II Rzeczypospolitej. Pogadanka na temat

przedwojennych SG i KOP była także okazją do promocji książki „Na granicy czuwa straż” pod jego redakcją. Publikacja zawiera artykuły z konferencji zorganizowanej w 2018 r. przez IPN i szczecińskie archiwum SG pod tym samym tytułem. Wieczór historyczny na bieszczadzkim rajdzie zgromadził rzeszę turystów, którzy chcieli poszerzyć wiedzę na ten temat.

ZWYCIĘZCY

Ogółem w jubileuszowym rajdzie wzięło udział 225 osób – funkcjonariuszy SG, Policji, Służby Więziennej, żołnierzy Wojska Polskiego, pracowników, emerytów i rencistów formacji mundurowych oraz ich rodzin i bliskich, a także tych wszystkich, którzy identyfikowali się z założeniami imprezy. Do turystycznej rywalizacji stanęło 16 drużyn. Punktacji podlegało wyposażenie na trasie, w tym m.in. obowiązkowa, odpowiednio zaopatrzona apteczka, właściwy ubiór i obuwie oraz godło drużyny. Liczyły się wyniki zawodów strzeleckich, egzaminu z topografii, konkursu piosenki turystycznej oraz sprawdzianu wiedzy turystycznej i historycznej, dotyczącej dziejów Straży Granicznej i Policji oraz terenu. Znalazł się także czas na przejażdżkę bieszczadzką kolejką wąskotorową, gdzie na stacji Balnica organizatorzy przygotowali dla turystów szkolenie z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Do dyspozycji były fantomy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej i defibrylatory. Bardzo przydatne były także konkretne rady, jak postępować w zdarzeniach, takich jak zasłabnięcia, skręcenia, zwichnięcia, złamania czy ukąszenia, które mogą wystąpić na szlaku.

Nade wszystko jednak chodzono po górach! Resortowi turyści przemierzali pięć przygotowanych tras, odwiedzając m.in.: Dolinę Rabskiego Potoku, Chryszczatą, Jeziorka Duszatyńskie, Hon, Wołosań, Berdo, Hyrlatą, Okraglik, Duże Jasło i Łopiennik.



W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce zajęła drużyna „Żwawi Emeryci” ze Związku Emerytów i Rencistów Straży Granicznej, zdobywając 137,05 pkt i odbierając trofeum główne – przechodnią statuetkę „Pogranicznika”. Drugie miejsce z liczbą 136,1 pkt zdobyła „Fregata 2000” PTTK, w której są zrzeszeni turyści z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku. 135,7 pkt zapewniło „Sępikom” z Gorzowskiego Klubu Turystyki Aktywnej trzecie miejsce. Przyznano również nagrody indywidualne triumfatorom poszczególnych konkursów. Rywalizację strzelecką wygrała Edyta Sułkowska z drużyny IPA z KWP w Radomiu. „Złoty Mikrofon” w konkursie piosenki turystycznej zdobyła drużyna „Żwawych Emerytów” z ZEiRSG. Tradycyjnie już w sprawdzianie wiedzy o terenie nie miał sobie równych Sebastian Moś z drużyny „Fregata 2000” przy MOSG w Gdańsku. Podczas niełatwego egzaminu z topografii nie wyłoniono zwycięzcy, gdyż osiem drużyn zdobyło taką samą, maksymalną liczbę punktów! Świadczy to dobitnie o świetnym przygotowaniu uczestników rajdu.

Przyznano również nagrody dla dzieci za aktywność. Zosia Moś z „Fregaty 2000” i Ignacy Leppert z drużyny „Gryfici” – Koło PTTK nr 39 przy Placówce SG w Szczecinie zostali uhonorowani za zaangażowanie w szkoleniu z pierwszej pomocy. Siostry Antonina i Martyna Sułkowskie z zespołu IPA w Radomiu za – jak to ujęli organizatorzy – „odważny i bezkompromisowy udział w konkursie piosenki turystycznej”. Natomiast Natalia Słyszewska z drużyny De-Ptaki z PTTK w Gdańsku, Kamil i Kuba Tojza z rodzinnej drużyny Lubuskie Centrum Taktyczne oraz Aleksander i Cezary Sieroccy z drużyny „Gryfici” zostali nagrodzeni za wytrwałość w turystyce górskiej. Najmłodszy uczestnik rajdu, nie

bacząc na kapryśną bieszczadzką aurę, dziarsko przemierzali zaplanowane trasy.

POGRANICZNIK ZA KARPATCZYKA

Jubileusz rajdu jest dobrym przyczynkiem do przypomnienia historii głównego trofeum imprezy, którym od 2008 r. jest statuetka „Pogranicznika” – to nagroda przechodnia, którą zwycięska drużyna może cieszyć się przez okrągły rok. Na następny rajd musi ją przywieźć, aby mogły o nią walczyć turystyczne drużyny. Na pamiątkę swojego zwycięstwa otrzymuje „Pogranicznika” wygrawerowanego w szkło.

Pierwowzorem „Pogranicznika” była rzeźba przedstawiająca żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza stojącego przy słu-

pie granicznym. Zaprojektował ją w 1934 r. Stanisław Kozubek, podpułkownik Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i obronnej w 1939 r., który z zamiłowania zajmował się rzeźbiarstwem, a tematyka jego prac obracała się wokół spraw legionowych i wojskowych. Forma odlewnicza statuetki pierwotnie wykonanej z brązu przetrwała II wojnę światową. To ona posłużyła do wykonania współczesnej figury. Zdobyć trofeum na własność przez jedną z drużyn spowodowało zmianę regulaminu rajdu i ustalenie, że „Pogranicznik” jest nagrodą przechodnią. Organizacja takiego rajdu jak ten opiera się na społecznej pracy ludzi, którzy chcą go przygotować i jest imprezą non profit, a wykonanie figury (która waży kilkanaście kilogramów!) pochłania zbyt dużo pieniędzy, co z kolei podniosłoby cenę uczestnictwa w przedsięwzięciu. Jeszcze wcześniej nagrodą główną był „Karpaczyk” – odlew żołnierza Karpackiej Brygady WOP.

Podczas uroczystego podsumowania zaprezentowano wystawę pamiątek z poprzednich edycji przedsięwzięcia, w tym historyczne już proporce i znaczki rajdowe. Rajd był również okazją do wręczenia nagród laureatom Konkursu fotograficznego im. Aleksandra Załęskiego, wieloletniego kronikarza, rzecznika prasowego i dokumentalisty resortowych imprez turystycznych. Wiadomość o Jego śmierci dotarła do turystycznej braci podczas ubiegłorocznego rajdu, który odbywał się w Beskidzie Niskim. Oddano Mu hołd już wtedy, ale aby uwiecznić postać Olka trwale, Komisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych zorganizowała konkurs Jego imienia. O idei przedsięwzięcia i zwycięzcach konkursu pisaliśmy już na naszych łamach, teraz przyszedł czas na ich uhonorowanie. Statuetki odebrali Anna Moś z „Fregaty 2000” i Maciej Jaguś – członek „Gryfitów”.

Jubileuszowy rajd został przygotowany przez Komitet Organizacyjny Rajdu, na którego czele stał Mariusz Skrzyński. Współorganizatorami imprezy były Oddział PTTK „Mazowsze” i Gdański Oddział PTTK im. dr. Jerzego Szukalskiego. Pieszemu rajdowi po górach towarzyszył Ogólnopolski Rajd Motorowy Służb Mundurowych „Bieszczady 2023”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

STOP! PRAWA AUTORA DO DZIEŁA

Sytuacje, w których pojawiają się kontrowersje związane z autorstwem np. piosenki, tekstu czy zdjęcia, są coraz częstsze. I problem będzie narastał choćby ze względu na fakt, że telefon i konta w mediach społecznościowych ma dzisiaj każdy. Najczęściej mamy do czynienia z plagiatem, czyli przywłaszczeniem autorstwa cudzego dzieła w całości lub części z jednoczesnym ukryciem jego pochodzenia (czyli brakiem powołania się na pochodzenie dzieła od innej osoby).

Kwestię ochrony praw autora reguluje ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Pojęcie utworu zostało w polskim systemie prawnym ukształtowane bardzo szeroko. Ustawodawca pokusił się o stworzenie tzw. legalnej definicji utworu. Jest to każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W art. 1 ust. 2 ustawy wymienia się przykłady utworów: 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe); 2) plastyczne; 3) fotograficzne; 4) lutnicze; 5) wzornictwa przemysłowego; 6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne; 7) muzyczne i słowno-muzyczne; 8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne; 9) audiowizualne (w tym filmowe). Nie jest to katalog zamknięty. Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną.

PRAWO AUTORSKIE

Prawo autorskie przysługuje twórcy, względnie współtwórcom, a także producentowi lub wydawcy. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Natomiast producentem lub wydawcą jest osoba, której nazwisko lub nazwę uwidoczono w tym charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu (domniemanie prawne).

Opierając się na ustawie, możemy wyróżnić utwór pierwotny, utwór zależny polegający na opracowaniu (np. tłumaczenie, przeróbka, adaptacja) cudzego utworu za zgodą autora pierwotnego, utwór połączony, składający się z kilku niezależnych utworów, zaś połączenie dotyczy wspólnego rozpowszechniania, utwór zbiorowy (encyklopedia, wydania periodyczne), utwór naukowy i utwór pracowniczy.

Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Powyższe dotyczy także funkcjonariuszy.

Zatem jeśli do zadań na określonym stanowisku służby lub zleconych przez przełożonego należy stworzenie jakiego utworu, np. zdjęcia, filmu, prezentacji, artykułu, wywiadu, instruktarzu itp., to z chwilą przekazania takiego utworu autorskie prawa majątkowe przechodzą na Skarb Państwa.

UTWÓR PRACOWNICZY

Nie każdy utwór stworzony przez pracownika jest utworem pracowniczym, a tylko taki, który powstał w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Do uznania, że dzieło ma charakter pracowniczy, nie wystarczy stwierdzenie, iż zostało stworzone w czasie pracy i w miejscu pracy, że pracownik wykorzystał sprzęt służbowy i materiały należące do pracodawcy, że w tworzeniu dzieła uczestniczyli współpracownicy. Zasadniczym wymogiem jest to, by utwór był rezultatem realizacji obowiązków ze stosunku pracy (a także służby). Stąd np. powieść kryminalna, stworzona przez dziennikarza w czasie pełnienia przez niego dyżurów w dziale miejskim w redakcji dziennika, nie jest utworem pracowniczym. Nie może bowiem być utworem pracowniczym takie dzieło, które powstało przy okazji wykonywania wspomnianych obowiązków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 227/08). Tym samym utworem pracowniczym będzie tylko takie dzieło, do stworzenia którego pracownik, w tym także i funkcjonariusz, został zobowiązany przez pracodawcę/przełożonego.

Na szczególną uwagę zasługuje pogląd prawny wywiedziony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 8 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 602/12: „Prześlanka zgodnego zamiaru stron oznacza, iż obie strony, a więc pracodawca i twórca w momencie nałożenia obowiązku stworzenia konkretnego utworu, powinny mieć świadomość i akceptować określony zakres gospodarczego korzystania z utworu. (...) Okoliczność, iż przyjętą praktyką było dokumentowanie za pomocą zdjęć przebiegu targów celem przekazania pracodawcy i pracownikom informacji o ich przebiegu i uzyskania inspiracji dla projektantów i grafików, nie oznacza, że tego rodzaju działalność była objęta obowiązkami na podstawie umowy o pracę, a pozwany mógł dowolnie i nieodpłatnie wykorzystywać każde zdjęcie wykonane przez powoda, uznając, iż przysługują mu do niego autorskie prawa majątkowe, mimo że wykonanie zdjęcia nie było powierzone powodowi, a wykonane zostało przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych, prywatnym aparatem”.

Przekładając to na warunki stosunków służbowych Policji – wykonywane przez funkcjonariuszy w sposób zwyczajowy zdjęć np. z przebiegu jakiś uroczystości, eventów, w których uczestniczy

Policja, nie czyni z tych zdjęć utworu pracowniczego, jeśli autor nie dostał jednoznacznego polecenia ich wykonania na piśmie.

Tym samym ani wykonanie utworu w trakcie godzin służby, ani nawet z wykorzystaniem sprzętu służbowego, ani nawet za wiedzą i zgodą przełożonych, ani nawet dofinansowanie otrzymane na wykonanie takiego dzieła nie nadają mu charakteru utworu pracowniczego.

OSOBISTE I MAJĄTKOWE

Prawa autora do utworu dzieli się na prawa osobiste oraz na prawa majątkowe. Autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: 1) autorstwa utworu; 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Autor ma więc prawo do łączenia swego nazwiska z utworem, jego treścią, formą, tytułem, a poza tym prawo żądania, aby ta więź nie była zakłócana przez inne osoby, co oznacza prawo do jej ujawniania w przypadku korzystania z takiego utworu. Upraszczając – autor ma prawo do pokazania światu, że jest twórcą określonego dzieła, że stanowi ono jego dzieło. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 marca 2014 r. sygn. akt IV CSK 407/13 stwierdził: „Prawo do oznaczenia utworu nazwiskiem oznacza, że wyłączna decyzja o sposobie oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo należy do autora i wiąże inne osoby”. Dotyczy to także utworu pracowniczego, o czym należy pamiętać. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 28 września 2018 r. sygn. akt I ACa 1641/17 stwierdził: „Eksploatujący ma obowiązek umieszczenia danych autora, a w przypadku współautorstwa – wskazania zakresu jego wkładu w utwór, zarówno na utworze (jego nośniku materialnym), jak i na wszystkich dokumentach”.

Trzeba zaznaczyć, że autor może także użyć oznaczeń skrywyjących, np. pseudonimu, kryptonimu, które tak jak imię i nazwisko stanowią dobro osobiste twórcy. Jeśli zatem twórca opatrzył swoje dzieło, swój utwór „podpisem” identyfikującym go jako twórcę, podczas wykorzystania dzieła należy uzyskać zgodę twórcy oraz podać identyfikujące go dane. Jeżeli autor udostępnił swój utwór anonimowo, to nie oznacza jednocześnie możliwości całkowicie swobodnego jego wykorzystywania i przypisywania sobie jego autorstwa. W takim przypadku należy zaznaczyć, że dany utwór został stworzony przez anonimowego autora i taką informację zamieścić w ramach jego rozpowszechniania. W tej mierze ma bowiem zastosowanie art. 34 ustawy, który stanowi, iż można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługują prawa do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przy czym, jak wynika z art. 35 ustawy, dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusne interesy twórcy.

Jeśli więc zachodzi potrzeba wykorzystania cudzego utworu lub jego fragmentu, to niezbędne staje się wskazanie autora takiego dzieła, a w przypadku, gdy twórca nie ujawni swego autorstwa, a utwór został już uprzednio opublikowany, należy wskazać dane identyfikujące wydawcę.

zdj. unplash, pixabay

OCHRONA PRAWOKARNA

Prawa autora są chronione przez przepisy karne. Mianowicie, zgodnie z art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto rozpowszechnia bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie albo publicznie zniekształca taki utwór, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie.

Czy ma więc znaczenie to, że utwór ma charakter pracowniczy? Nie. Bowiernie na pracodawcę przechodzą wyłącznie prawa majątkowe, a nie osobiste. Z tego powodu nawet jeśli utwór – dajmy na to prezentacja lub zdjęcie – został wykonany przez policjantów w ramach obowiązków służbowych, to nadal pozostają oni jego autorami. Wykorzystując takie utwory czy je rozpowszechniając, należy pamiętać, iż brak wskazania autora (anonimowość) nie zwalnia od wykazania, że zostały one opracowane przez funkcjonariuszy konkretnej jednostki lub komórki na potrzeby służbowe (utwór pracowniczy). Bez znaczenia jest przy tym, czy wykorzystanie takich utworów odbywa się w ramach do użytku służbowego, czy też nie.

KORZYSTANIE Z UTWORU

Kwestia korzystania z utworu łączy się z autorskimi prawami majątkowymi, które w przypadku utworu pracowniczego przechodzą na pracodawcę. Zgodnie bowiem z art. 17 ustawy – jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Jednocześnie w literaturze wskazuje się, że na dozwolony użytek prywatny może się powołać jedynie osoba fizyczna, nie zaś prawna. Zatem tworzenie tzw. prasówek, tj. opracowań zawierających wyciągi z prasy np. codziennej dla celów wewnętrznej dystrybucji danego podmiotu (np. komendy), nie znajduje podstawy prawnej (tak E. Traple, w: Barta, Markiewicz, Komentarz PrAut, 2003, s. 284, za „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, pod red. prof. UO dr hab. Ewy Ferenc-Szydełko, wyd. 4, 2021). Natomiast pracownicy/funkcjonariusze mogą tworzyć tego typu opracowania na własny użytek.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 29² ustawy, który stanowi, że wolno w sposób niezamierzony włączyć utwór do innego utworu, o ile włączony utwór nie ma znaczenia dla utworu, do którego został włączony. W praktyce oznacza on prawną dopuszczalność nagrania np. jakiegoś utworu muzycznego, plastycznego itp. przy okazji tworzenia np. filmu, o ile z okoliczności sprawy nie będzie wynikało, że to właśnie utwór „w tle” jest głównym przedmiotem nagrania, a nie zarejestrowany obraz.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny

Z prawdziwą dumą prezentujemy kolejną książkę naszej redakcyjnej koleżanki Elżbiety Sitek-Wasiak – absolwentki Uniwersytetu Warszawskiego, dziennikarki zajmującej się tematyką społeczno-prawną, autorki książek „Niepokorny”, „Słodko-gorzko. Dzieciństwo w PRL”, współautorki książki „Zabijałem dla mafii”. Tym razem w książce „Co z ciebie wyrośnie? Znani ludzie o swoim dzieciństwie i niepokornej młodości” Elżbieta Sitek-Wasiak namówiła do zwierzeń czternaścioro znanych współczesnych Polek i Polaków, którzy osiągnęli sukcesy w różnych dziedzinach – nauce, polityce, sporcie, literaturze, działalności społecznej i artystycznej.

CO Z CIEBIE WYROŚNIE?

Sama książka z Policją ma wprawdzie niewiele wspólnego, ale piszemy o niej z dwóch powodów – po pierwsze – po prostu jako o dobrej i ciekawej książce, w sam raz na letnie wieczory, a po drugie – by przypominieć Czytelnikom, że członkowie naszej redakcji są zawodowcami potrafiącymi pisać na niemal każdy temat i rozmawiać z każdym, niezależnie od jego statusu. Będziemy tego poziomu pilnować, wychowując kolejne pokolenia naszych dziennikarzy.

Znani i lubiani – wśród nich m.in. Alicja Majewska, Robert Korzeniowski, Daniel Olbrychski, Irena Eris – dali się przekonać do tego, by podzielić się wspomnieniami, opowiedzieć o dzieciństwie i młodości, które ich ukształtowały. Autorka zabiera nas w dziecięcy świat swoich rozmówców i ich „opowieści o (...) marzeniach i możliwości ich realizacji, o zwirowanych pomysłach, szkolnych miłościach, pierwszych sukcesach i porażkach. Większość z nich nie była zbyt grzecznymi dziećmi, nieraz przysparzali kłopotów wychowawczym i niejedną słyszał od rodziców lub wychowawców sakramentalne: «Co z ciebie wyrośnie?»”. Elżbieta Sitek-Wasiak, pytając ich o to, jacy byli jako dzieci, wydobywa z dna ich pamięci niezwykle osobiste i intymne wspomnienia. Mając w dłoni tak drogi skarb – zaufanie i szczerą opowieść o swoich bohaterach – z wycuciem i szacunkiem przekształcała go w opowieść płynną i spójną, mogącą służyć jako najlepszy poradnik motywacyjny.

NA TRZEPAKU

Jedna z bohaterów rozmów przyzna – „Jestem z pokolenia trzepakowego. Przewisałam na trzepaku kawałek dzieciństwa (...). I właśnie od tego swojskiego krajobrazu – lokalnego, bliskiego otoczenia zazwyczaj rozmówcy rozpoczynają swoją opowieść o krainie dzieciństwa. A scenę, wokół której wzrastali, tworzyły różne elementy – były więc szare osiedla i kłitki w blokowiskach, ale też sielskość prowincji i klimat małomiasteczowości. Wśród rozmówców dominuje nostalgia za tymi widokami, tylko nieliczni nie wspominają tej małej ojczyzny dobrze – jeśli już pojawiają się negatywne wspomnienia, to po to, by pokazać, że trudne doświadczenia ich wzmocniły i pomogły w nadaniu kształtu dorosłego życia.



E. Sitek-Wasiak, *Co z ciebie wyrośnie? Znani ludzie o swoim dzieciństwie i niepokornej młodości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2023

RODZICE

To rodzice formowali z nich dorosłych, wpływali na ich decyzje i wybory. Większość rozmówców wspomina ich obecność (lub jej brak) w dzieciństwie jako jeden z najistotniejszych elementów życia. Bohaterowie książki mieli w tej materii różne przeżycia – okazywanie miłości i czułości lub zimny chów, rodzicielski system nakazów, zakazów, kar i kontroli lub swobodę podarowaną z kredytem zaufania, narzucanie własnego zdania przez rodziców lub zgodę na autonomiczne decyzje dzieci i samodzielne stawianie czoła konsekwencjom. Wszyscy bohaterowie zgadzają się co do jednego – gdyby nie rodzice i ich wpływ na życie (niezależnie od jego pozytywnego lub negatywnego aspektu) – szlak ich dorosłej wędrówki wyglądałby zupełnie inaczej.

TALENT

– „Talent w każdym człowieku istnieje od dziecka, pytanie tylko, czy dziecko znajdzie wokół siebie ludzi, którzy pozwolą mu to rozwijać” – powie Autorce jeden z rozmówców. I wracamy znowu do rodziców i dziadków – ich rola jest znacząca. Część bohaterów wspomina rodziców jako tych, którzy dali im ogromne wsparcie, z akceptacją przyjmując ich pierwsze wybory. Część natomiast przyznaje, że niekiedy brakowało im zrozumienia i pomocy. Ich wspólną cechą – mimo oczywistych różnic wynikających z wyboru drogi życiowej i zawodowej – były ogromna chęć decydowania o sobie, pragnienie autonomii, rozwijania swoich zainteresowań i pasja jako koło napędowe, nawet jeśli nie spotykały się z przychylnością najbliższych.

KIEDYS I TERAZ

Rozmówców łączy determinacja i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia celów, ale także pielęgnacja talentów i zdolności. Bohaterowie podkreślają, jak trudna do przejścia była droga od dzieciństwa do miejsca, w którym są dzisiaj. Irena Eris przyzna – „W młodości marzyłam, żeby mieć swoje małe laboratorium, prowadzić doświadczenia, wymyślać innowacyjne produkty i z tego się utrzymywać. To, co mi się udało, przerosło moje oczekiwania. Myślałam, że osiągnęłam to wszystko dzięki mieszance determinacji, wiedzy i szczęścia”.

Autorce udało się wydobyć z zakamarków pamięci swoich rozmówców wiele wspomnień – szczerych i bez cenzury. Różnorodność bohaterów, ich dobór, swoboda, z jaką z nimi rozmawiała, i jednocześnie szacunek wobec ich prywatności sprawiają, że jest to książka wyjątkowa – nie tylko ze względu na przedstawienie rozmówców od innej, nieznannej dotychczas strony, ale także dlatego, że zbiór tych rozmów może pełnić funkcję poradnika motywacyjnego, pokazuje bowiem, jakie cechy i zachowania pomagają w osiągnięciu upragnionego sukcesu.

ANNA KRUCZEK-KRUPIŃSKA

FILM JAKO NARZĘDZIE PROFILAKTYCZNE

Już po raz 16. Radom stał się mazowiecką stolicą kina, za sprawą Ogólnopolskiego Spotkania Filmowego Kameralne Lato. Partnerem w obszarze profilaktyki społecznej była Komenda Wojewódzka Policji zs. w Radomiu. Podczas tegorocznej edycji odbyła się m.in. debata „Film jako nowoczesne narzędzie profilaktyki społecznej i edukacji”, w której głos zabrali m.in. Agnieszka Glegoła-Kornacka, Katarzyna Mazan, Konrad Czarnecki oraz sierż. szt. Kamil Warda z Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu.



dziem profilaktycznym, ale ja poszedłbym krok dalej. Film staje się niezbędnym w profilaktyce. Jako policjanci chcemy, żeby nasze działania były skuteczne, dlatego też tak często w ostatnim czasie sięgamy po tego typu narzędzia.

Policjanci z wydziału prewencji mazowieckiej komendy wzięli udział w projekcji filmów oraz w warsztatach dla młodzieży w ramach Kameralnego Lata Dzieciom, podczas których edukowali najmłodszych pod kątem bezpieczeństwa w trakcie wakacji.

NAGRODZONE FILMY

Wieczorem, 8 lipca 2023 r., odbyła się gala finałowa 16. Ogólnopolskich Spotkań Filmowych Kameralne Lato oraz towarzyszącego im Freedom Film Festival. Dwa składy jurorskie przyznały nagrody, wyróżnienia i nominacje do Nagród im. Jana Machulskiego w dwóch kategoriach: Ogólnopolskim Konkursie Filmów Krótkometrażowych i Międzynarodowym Konkursie Filmów Krótkometrażowych.

Jako najlepszy film w kategorii międzynarodowej jury wybrało „Na żywo” w reżyserii Mary Tarkovich (produkcja: Wajda Studio – Polska), który zdobył Platynowego Łucznika. Dodatkową nagrodą było 10 tys. zł ufundowane przez prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego. Film zdobył wyróżnienie za przejmującą opowieść o ludzkiej odwadze. Jury przyznało także wyróżnienie honorowe. Za oryginalność formy nagrodzono film „Wild summon”, którego reżyserami są Karni Arieli i Saul Freed (produkcja: Sulkybunny – Wielka Brytania).

Drugą najważniejszą nagrodę Złotego Łucznika oraz 10 tys. zł od prezydenta Radomia jury przyznało filmowi „Być kimś” w reżyserii Michała Toczka (produkcja: Szkoła Filmowa w Łodzi). Swoją decyzję uzasadnili słowami: „Za ciepłe i dowcipne ukazanie zwykłego życia w zderzeniu z życiorysem niezwykłym; a także za pokazanie, że prawdziwymi bohaterami stajemy się poprzez miłość do drugiego człowieka”.

KATARZYNA CHRZANOWSKA

Policjanci niemal codziennie prowadzą spotkania profilaktyczne skierowane do każdego odbiorcy – od najmłodszych do seniorów. Celem takich spotkań jest dotarcie do jak największej grupy ludzi. Każdego roku podczas Ogólnopolskiego Spotkania Filmowego Kameralne Lato Policja bierze udział w debatach i spotkaniach, aby edukować dzieci i młodzież pod kątem profilaktyki. W tym roku uczestnicy debaty „Film jako nowoczesne narzędzie profilaktyki społecznej i edukacji” poruszyli tematy m.in. mobbingu i stresu oraz tego, jak sobie z nimi radzić. Sierż. szt. Kamil Warda w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na kluczową rolę filmu jako obszaru profilaktyki.

PROFILAKTYKA W FILMIE

– Widzimy, jak zmienia się świat, i my również zmieniamy swoje działania, dlatego sięgamy po nowe narzędzia, które wykorzystujemy w trakcie spotkań, takie jak krótkie filmy oraz spoty przygotowane we współpracy z naszymi odbiorcami. Chciałbym podkreślić, że podczas pracy nad tymi materiałami zyskujemy coś więcej – ciekawe spostrzeżenia. One nam pokazują, w jaki sposób postępować, żeby nasze działania były skuteczniejsze. Poza spotami nagrywamy filmy z naszych akcji profilaktycznych i informacyjno-edukacyjnych, które później wykorzystujemy do promowania bezpieczeństwa. Bez wątpienia film jest nowoczesnym narzędziem

zdj. Krzysztof Chrzanowski

KOLARZE W KARPACZU

29 lipca rozpoczął się jubileuszowy 80. Tour de Pologne. Pierwszy etap poprowadzono w województwie wielkopolskim ze startem i metą w Poznaniu. Sporo zamieszania spowodowała pogoda. Z powodu intensywnych opadów doszło w końcówce do kilku kraks. Kierownictwo wyścigu zdecydowało się skasować wyniki tego etapu. Drugi, liczący 203 km, zaplanowano z Leszna do Karpacza. Policjanci, jak zwykle, zabezpieczali trasy przejazdu peletonu, ale także... startowali w wyścigu dla miłośników kolarstwa.

W niedzielę 30 lipca br. w ramach Orlen Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego rozegrano Górskie Mistrzostwa Polskiej Policji w Kolarstwie Szosowym o Puchar Komendanta Głównego Policji. Wyścig amatorski przeprowadzono na trudnej 83-kilometrowej trasie z sumą przewyższeń sięgającą niemal 2000 m. Finisz rozegrał się na legendarnym podjeździe pod hotel Orlinek w Karpaczu.

Ogółem na starcie memoriału stanęło ponad 2000 fanów kolarstwa, w tym prawie 100 zawodników z Policji. Zgodnie z regulaminem o Puchar Komendanta Głównego Policji mogli walczyć zarówno funkcjonariusze, pracownicy, jak i emeryci formacji. Najlepszy wśród wszystkich startujących amatorów był Adam Adamkiewicz, strażak z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, który jest aktualnym mistrzem Polski strażaków PSP, a wcześniej zawodowo uprawiał kolarstwo. Najlepszą panią okazała się Maja Włoszczowska, utytułowana kolarzka górską, dwukrotna wicemistrzyni olimpijska, która w 2021 r. zakończyła profesjonalną karierę. Wywołało to krytykę niektórych środowisk, że tak doświadczona zawodniczka nie powinna startować razem z amatorami. Maja Włoszczowska przyjechała na metę faktycznie jako pierwsza kobieta, ale dopiero na 68. miejscu wśród wszystkich amatorów. Poza tym, jako zawodowiec nie brała udziału w wyścigach szosowych. Jej start miał promować udział w masowych imprezach amatorskich i popularyzować kolarstwo, a nagrodę przeznaczyła na cele charytatywne. Wszystko odbyło się zgodnie z regulaminem wyścigu, a w peletonie amatorskim nie brakuje byłych zawodników, którzy wcześniej profesjonalnie ścigali się na szosie.

W Górskich Mistrzostwach Polskiej Policji w Kolarstwie Szosowym panie ścigały się tylko w kategorii open. Pierwsze miejsce zajęła Monika Mazur, drugie Sandra Kowalczyk, a trzecie Małgorzata Lipińska.

Mężczyźni byli klasyfikowani w dwóch kategoriach: M1 – do 44 lat (rok urodzenia 1979 i młodsi) oraz M2 – od 45 lat (rocznik 1978 i starsi). W M1 triumfował Mariusz Kamiński, który zajął dziesiąte miejsce w klasyfikacji wszystkich startujących. Drugie miejsce wywalczył Krzysztof Parma z KPP w Stalowej Woli, a trzecie Adrian Stempniak. W starszej kategorii najlepszy był Artur Wojtowicz, który przyjechał na metę na 67. pozycji wśród wszystkich startujących, wyprzedzając Maję Włoszczowską. Drugie miejsce zajął Tomasz Stępień, a trzecie Tomasz Kologryw. Wszyscy wymienieni zawodnicy – oprócz reprezentanta ze Stalowej Woli – startowali w barwach Reprezentacji Polskiej Policji w Kolarstwie.



W klasyfikacji drużynowej właśnie policyjna reprezentacja zajęła trzecie miejsce na siedemnastu sklasyfikowanych zespołach. Pierwsze miejsce wywalczyli ROWMIX TEAM, drugie Agrochest Team, a trzecie policjanci. Do sukcesu zespołowego liczyły się czasy: Mariusza Kamińskiego, Adriana Stempniaka, Pawła Baranka i Moniki Mazur.

Medale i puchary zwycięzcom wręczali: organizator wyścigu Czesław Lang, Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk i jego zastępca nadinsp. Roman Kuster. Generałowie Policji, razem z dowódcą Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” nadinsp. Dariuszem Ziębą i zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim insp. Szymonem Sędzikiem stanęli także na starcie memoriału. Dwaj ostatni kierują Reprezentacją Polskiej Policji w Kolarstwie.

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że kolarze ze środowiska policyjnego startowali również pod koniec maja br. w Arłamowie w ORLEN LangTeam Race. Nie prowadzono tam oficjalnej klasyfikacji mundurowej, ale Reprezentacja Polskiej Policji w Kolarstwie zajęła drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej za ROWMIX TEAM, a przed MILKS Baszta Bytów. Na wynik zespołowy policyjnej drużyny zapracowali: Adrian Stempniak, Mariusz Kamiński, Filip Socha i Martyna Klekot.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



zdj. z archiwum zawodników

TRIATHLONIŚCI W SUSZU I BYDGOSZCZY

Dla policyjnych triathlonistów lipiec był bardzo pracowity. Przeprowadzono zawody w randze mistrzowskiej w Suszu i Bydgoszczy. Te pierwsze patronatem objął Komendant Główny Policji.

SUSZ

1 lipca 2023 r. odbyły się IV Mistrzostwa Polskiej Policji w Triathlonie na dystansie 1/2 Iron Mana w ramach imprezy Susz Triathlon. Do przepłynięcia było 1900 m, do pokonania rowerem 90 km, a do przebiegnięcia półmaraton, czyli 21 km. Wszystko w pełnym słońcu, które niemiłosiernie paliło sportowców. Na starcie stanęło 476 zawodników, a wśród nich 22 sportowców z Policji. W klasyfikacji mężczyzn zwyciężył Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy, zastępca kierownika Reprezentacji Polskiej Policji w Triathlonie. Drugie miejsce zajął Bartosz Sarbak z KP Poznań – Stare Miasto, a trzecie Jordan Kowalczyk z KMP w Zabrzu. Wśród pań pierwsze miejsce przypadło Katarzynie Jędruch z KWP w Szczecinie.

Panowie byli klasyfikowani również w kategoriach wiekowych z zastrzeżeniem, że medaliści powyższej rywalizacji open nie mogli być już brani wtedy pod uwagę. W M30, czyli wśród mężczyzn do 39 lat triumfował Jakub Pasiewicz z KPP w Świdnicy. Drugi był Artur Kluczyk z KMP w Elblągu, a trzeci Piotr Wiśniewski z KP w Chełmży. W M40 – od 40 do 49 lat – kolejność przedstawiała się następująco: Łukasz Machowski z KPP w Jaśle, Dawid Stwora z KMP w Bielsku-Białej i Daniel Szul z KPP w Iławie, który kilka lat



temu wpadł na pomysł policyjnych mistrzostw w Suszu i do tej pory zajmuje się ich organizacją. W kategorii M50 – mężczyźni powyżej 50 lat – pierwsze miejsce przyznano Krzysztofowi Wacławskiemu z KPP w Iławie. Na drugim stopniu podium stanął Adam Szeliński z KGP, a dokładniej zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP, kierownik Reprezentacji Polskiej Policji w Triathlonie. Trzecie miejsce zajął Roman Pietrzak z Rakowni, policyjny emeryt. W kategorii IPA Mężczyzn pierwsze miejsce zajął Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy, drugie Bartosz Sarbak z KP Poznań – Stare Miasto, a trzecie Dawid Stwora z KMP w Bielsku-Białej.

BYDGOSZCZ

Ledwie tydzień później, 8 lipca br. w grodzie nad Brdą odbyły się zawody pod nazwą Enea Bydgoszcz Triathlon, w ramach których rozegrano Mistrzostwa Polskiej Policji w Triathlonie na dystansie 1/4 Iron Mana. Pływaką trasę o długości 950 m poprowadzono Brdą. Rowerem trzeba było przejechać 22,5 km, po czym przebiec 5,25 km.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Natalia Nikiel z KPP w Iławie. Drugą lokatę zdobyła Sylwia Szpocińska z KMP we Wrocławiu, a trzecią Karolina Radomska z KMP w Kaliszu.

Podobnie jak w Suszu, panowie startowali w dwóch kategoriach wiekowych. W M1 – czyli do 40 lat – triumfował Bartosz Sarbak z KP Poznań – Stare Miasto. Za nim uplasował się Piotr Wiśniewski z KP w Chełmży, a podium zamykał Piotr Dyczko z KP Poznań – Stare Miasto. W M2 – powyżej 40 lat – pierwsze miejsce zajął Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy, zastępca kierownika Reprezentacji Polskiej Policji w Triathlonie, drugie Dariusz Olewiński – policyjny emeryt z Torunia, a trzecie Daniel Szul z KPP w Iławie.

zdj. z archiwum sportowców

START NA WODACH OTWARTYCH

Komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Michał Ledzion zaprasza 8 września br. na II Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym. Do pokonania 3 km na zalewie w Krysplinowie. Mistrzostwa zostały objęte honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji.

Informacje i zgłoszenia:

email: sekretariat.narko@malopolska.policja.gov.pl,
tel.: 83 56 350.

P. O S T.

FUTSALOWCY POSZUKIWANI

W związku z Pucharem Świata Policji w Futbolu, który odbędzie się 17–30 listopada 2023 r. w Kuwejcie, kierownik/selekcjoner Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej Andrzej „Pułko” Kuczyński poszukuje zawodników (mężczyzn) o wysokich umiejętnościach piłkarskich, grających na co dzień w piłkę halową.

Zgłoszenia będą przyjmowane do końca sierpnia br.

email: ipa.pulkownik@tlen.pl,
tel.: 725 211 165.

P. O S T.

MARTWY CIĄG - MISTRZOSTWA POLSKI



Początek lipca we Wrocławiu upłynął pod znakiem dźwigania ciężarów. W dniach 1–2 lipca br. w stołicy Dolnego Śląska odbyły się V Otwarte Mistrzostwa Polski w Martwym Ciągu Federacji WPC Polska, którym towarzyszyły III Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Martwym Ciągu RAW. Wśród przedstawicieli wielu służb i Wojska Polskiego znaleźli się również sportowcy z Policji.

W kategorii wagowej do 82,5 kg trzecie miejsce z wynikiem 250 kg zajął Przemysław Kawczyński z Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych. Adrian Trznadel z OPP w Gdańsku w kategorii do 125 kg dźwignął 275 kg, zajmując miejsce trzecie. Dwóch zawodników z policyjnej reprezentacji stanęło na podium w kategorii do 140 kg. Paweł Piskorz z wynikiem 320 kg na najwyższym jego stopniu, a Karol Prawdzik z rezultatem 285 kg na najniższym. Wśród pań w kategorii do 52 kg trzecie miejsce zajęła Paulina Weryk z KPP w Krośnie Odziańskim, która uniosła 130 kg. W kategorii do 67,5 kg Katarzyna Więcek z KPP w Dzierżonowie zajęła drugie miejsce z wynikiem 140 kg, a Pamela Banach z Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych trzecie miejsce, dźwigając 110 kg. Obie panie zostały sklasyfikowane na takich samych pozycjach w kategorii Open Senior Kobiet. Paulina Weryk uplasowała się na drugim miejscu w kategorii Open Submaster Kobiet.

Reprezentacja Polskiej Policji w Sportach Siłowych zdobyła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, uzyskując 734,316 pkt. Drugie miejsce zajęła Żandarmeria Wojskowa z sumą punktów 195,05, a trzecie 14. Zachodniopomorska Brygada Obrony Terytorialnej, która wypracowała wynik 180,73 pkt.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

MIESIĘCZNIK
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

Sekretariat: Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: insp. dr Mariusz Ciarka

mariusz.ciarka@policja.gov.pl (47 72-130-07)

Zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Sekretarz redakcji: Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

Tomasz Dąbrowski tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl,

Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, dyrektor BEH-MP KGP

Dział foto: Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk,

Komendant Główny Policji / Prof. zw. dr hab. Brunon Hotyst

/ Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

/ Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz

/ Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

/ Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

/ Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

/ Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

/ Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

/ Nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor WSPol

/ Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

/ Mł. insp. dr inż. Robert Maciejczak,

zastępca kierownika ZSK CSP w Legionowie

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 9.08.2023 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.



ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

ODZNACZENI

st. asp. Marek JAKUBIEC



sierż. Jakub HENCEL



St. asp. Marek Jakubiec, zastępca oficera dyżurnego KPP w Kędzierzynie-Koźlu wstąpił do Policji w 2006 r. Pierwsze sześć lat służby spędził w ogniwie patroloво-interwencyjnym Referatu Prewencji KP w Kędzierzynie-Koźlu. Żywo wspomina uczestnictwo w wielu interwencjach, m.in. pomoc w ratowaniu ludzi z płonącej kamienicy, prowadzoną resuscytację młodzieńców po przedawkowaniu środków psychotropowych czy pościg za piratem drogowym. W 2012 r. został dzielnicowym w tej samej jednostce, angażując się w pomoc tzw. rodzinom przemocowym. Wspomina jedną z interwencji – rodzina pokaleczyła się nożem i trzeba było tamować krew z otwartych ran. Wtedy przydały się umiejętności zdobyte na kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Były pomocne również na kolejnym stanowisku – pomocnika oficera dyżurnego w PDOO – przy udzielaniu pomocy zatrzymanym. Zimą 2021 r. pełnił służbę z sierż. Jakubem Henclem, gdy otrzymali wezwanie do kobiety tonącej w skutym lodem akwenie wodnym. Na miejscu policjanci dostrzegli część twarzy wystającej ponad lód. St. asp. Jakubiec wszedł do wody i starał się dotrzeć do kobiety, krusząc lód. Determinacja policjanta pomogła uratować jej życie, a czyn został nagrodzony przyznaniem medalu im. podkom. Policji Andrzeja Struja. St. asp. Marek Jakubiec w młodości był zapałonym taternikiem, obecnie poświęca się rodzinie i podrójom na motocyklu.

– Medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja jest wyjątkowym wyróżnieniem, ale ja nie czuję się wyjątkowo. Zrobiliśmy to, co do nas należało – mówi sierż. Jakub Hencel, który otrzymał medal za ratowanie kobiety ze skutego lodem akwenu w Kędzierzynie-Koźlu. Kobieta weszła na lód, bo chciała uratować psa, ale lód się załamał. Sierż. Jakub Hencel pełnił służbę z st. asp. Markiem Jakubcem. Gdy przyjechali na miejsce, kilka metrów od brzegu, z przerebła, wystawała jedynie część twarzy. Wykorzystując stary sweter, policjanci utworzyli łańcuch życia. St. asp. Jakubiec zanurzał się w wodzie, krusząc lód przed sobą i zbliżając do kobiety, a sierż. Hencel asekurował kolegę z brzegu i zabezpieczał miejsce. Zziębniętą 29-latkę udało się pochwycić i wyprowadzić do miejsca, gdzie przejęli ją strażacy. Jakub Hencel dorastał wśród policjantów, którymi byli jego ojciec i wuj. Sam wstąpił do służby w 2018 r. Zaczynał od ognia patroloво-interwencyjnego KP w Kędzierzynie-Koźlu. W OPI podejmowanie interwencji zdarzało się często. Sierż. Hencel zapobiegł zamarnięciu mężczyzny leżącego na przystanku, zatrzymał włamywacza na gorącym uczynku. W 2021 r. objął stanowisko referenta ds. wykroczeń i organizacji służby w Referacie Prewencji KP w Kędzierzynie-Koźlu. Ukończył kurs oskarżyciela publicznego. Poza służbą lubi jeździć rowerem.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



ZOSTAŃ POLICJANTKA

INFORMACJA

www.praca.policja.pl

zdj. Jacek Herok